

Rutkowska-Płachcińska, Anna

W sprawie charakteru rezerwy pańskiej w okresie gospodarki czynszowej

Przegląd Historyczny 48/3, 411-435

1957

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

W sprawie charakteru rezerwy pańskiej w okresie gospodarki czynszowej

Sprawa rezerwy pańskiej w okresie gospodarki czynszowej bywała dotąd w polskiej literaturze naukowej traktowana przeważnie marginesowo¹. Przy rozpatrywaniu dokumentów XIII i XIV-wiecznych zwracano głównie uwagę na stosunkowo jasne dane dotyczące lokacji gruntów chłopskich i sołtysich na prawie niemieckim, natomiast wzmianki o rezerwie, możliwe do uzyskania tylko pośrednio, były lekceważone. Jednocześnie pamiętać trzeba, że nad badaniem początków rezerwy w XII w. zaciążyła polemika dwóch najlepszych znawców historii społeczno-gospodarczej średniowiecza polskiego — R. Grodeckiego i K. Tymienieckiego, określając na długie lata przedmiot sporu.

Zasługę wydobywania ze źródeł kwestii rezerwy należy przypisać R. Grodeckiemu². W swej „Książęcej włości trzebnickiej“ (1912/13)³ przyjmując w XII w. istnienie „folwarku“ książęcego w Zagościu i Właszwowie zwrócił uwagę na liczne dalsze „folwarki“ książęce istniejące w XII i XIII w.⁴

W rok później w artykule recenzyjnym⁵, polemizując z poglądami Tymienieckiego, Grodecki kategorycznie stwierdził nie tylko istnienie

¹ Zakresem i organizacją rezerwy w gospodarce cysterskiej na ziemiach polskich w XIII w. zajął się ostatnio St. Trajkowski (*Gospodarka wielkiej własności cysterskiej na Dolnym Śląsku w XIII w.*, maszynopis pracy kandydackiej), co pozwoliło autorce zrezygnować z rozpatrywania gospodarki własnej klasztorów cysterskich. Zaznaczyć należy, że ustalenia autora także w sprawie rezerwy mają znaczenie o wiele szersze, niż to wynika z tytułu pracy. Generalna ta uwaga zwalnia od wyjaśniania w każdym miejscu o ile poglądy nasze są zgodne, o ile zaś różnią się między sobą. Odnośnie do własnej gospodarki drobniejszej własności rycerskiej XIII/XIV w. por. uwagi St. Trajkowskiego, *W sprawie powstania zjednoczonego państwa polskiego w XIII i XIV w.*, „Przegląd Historyczny“ t. XLVII, 1956, s. 545 nn.

² Poprzednio już F. Bujak, lecz niezbyt jasno i konsekwentnie, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, RAU whf t. XLVII, Kraków 1905, s. 265, przyp. 1.

³ R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka na tle organizacji majątków książęcych w Polsce w XII w.*, „Kwartalnik Historyczny“ t. XXVI, 1912, s. 433—475 i t. XXVII, 1913, s. 1—66 oraz nadbitka Lwów 1913.

⁴ Tamże, cz. II, „Kwartalnik Historyczny“ t. XXVII, 1913, s. 53—62.

⁵ R. Grodecki, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski XII w. W związku z K. Tymienieckiego, Majętność książęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Studium z dziejów gospodarczych XII w.*, RAU whf t. IV, Kraków 1912, s. 335—425 i odbitka, Kraków 1912, s. 93, „Kwartalnik Historyczny“ t. XXIX, 1915, s. 284, 288.

w XIII w. gospodarki „folwarcznej“, ale także fakt prowadzenia takiej gospodarki „na wielką skalę“, przy czym poparł swe twierdzenie dużą ilością materiału źródłowego, dotyczącego nie tylko gospodarki książęcej, ale także duchownej oraz rycerskiej. Wreszcie w „Początkach gospodarki folwarcznej“⁶ zsumował swoje twierdzenia poprzednie, zdecydowanie już wywodząc folwark pańszczyźniany XVI w. z „folwarków“ XII—XIII w.

Polemika między Grodeckim a Tymienieckim rozpoczęła się na tle przekazu w sprawie ratajów zagojskich, których Grodecki uważał za zawodowych bezrolnych pracowników rolnych, uprawiających folwark księcia za pomocą jego inwentarza roboczego. Tymieniecki natomiast widział w nich wolnych rolników, którzy pracując w Zagościu, odrabiali dług księciu za pożyczony przez niego inwentarz. Twierdził też, że w Zagościu nie było folwarku, tylko zwykła „wieś“. W swej „Majątności książęcej w Zagościu“ pisał Tymieniecki⁷: „Ostatecznie doszlibyśmy do szeregu wniosków nie do przyjęcia dla XII w. Rozwój folwarku wlaszowskiego czy zagojskiego uprzedziłby przynajmniej o parę wieków ogólny rozwój gospodarczy w Polsce“. A dalej: „W. XIII jest klasyczną epoką gospodarki czynszowej i to nie tylko we wsiach na prawie niemieckim, ale i we wsiach starszych na prawie polskim. Folwarki albo wcale nie istniały, albo znajdowały się dopiero w zaczątku. Wiadomości źródłowe o folwarkach są niezwykle skąpe“.

Z kolei Tymieniecki odniósł się negatywnie do tezy Rutkowskiego, że „folwarki istniały i przed kolonizacją i niewątpliwie w szeregu wsi przetrwały epokę kolonizacyjną... W okresie rozwijającej się wielkiej własności nie da się w źródłach wyłowić żadnych przekonywujących argumentów, ażeby folwark uczynił znaczne postępy i następnie dopiero przez prawo niemieckie został ograniczony, choć nie zlikwidowany“. W sprawie przekazu zagojskiego obstawał Tymieniecki, że nie chodziło tam o robotników folwarcznych, a o dłużników, osiadłych na oddanych im do dyspozycji gruntach. W Trzebnicy występowała typowa gospodarka czynszowo-dannicza z mało znaczącą rolą robocizn. W okresie prawa niemieckiego, zwłaszcza na Śląsku, występowały niekiedy później większe folwarki. Tych folwarków dotyczą — według wywodów Tymienieckiego — parcelacje, które świadczą, że w ramach prawa niemieckiego pojawiają się jak gdyby odmienne tendencje, a więc bądź w postaci gospodarki wyłącznie czynszowej, bądź z pozostawieniem większej roli rezerwie pańskiej, co jednak nie oznaczało trwałej przewagi folwarku⁸.

W artykule opublikowanym w następnym roku Tymieniecki pisał: „W małej tylko części produkcja zbóż skupia się w «rezerwach» pańskich, z czym łączą się niskie obciążenia w robociznach — warunków gospodarczych do stworzenia rozległego folwarku w tej części Europy dotychczas nie było... Pańska rezerwa czyli przysły folwark zaznacza się

⁶ W pracy zbiorowej *Studia z dziejów kultury polskiej*, Kraków 1949.

⁷ K. Tymieniecki, *Majątność książęca w Zagościu*, s. 40—48.

⁸ K. Tymieniecki, *Zagadnienia gospodarcze dziejów Polski*, „Kwartalnik Historyczny“ t. LVI, 1948, s. 56—7.

jeszcze słabo, ale już prawdopodobnie istnieje, służąc głównie potrzebom własnym dworów“⁹.

Wreszcie w artykule dotyczącym „Lenn chłopskich“¹⁰ Tymieniecki nawiązał do polemiki z Grodeckim wskazując, że „gospodarstwo, jakie poznajemy w dokumentach trzebnickich, ma wybitne cechy gospodarstwa czynszowego. Występowanie w tym wypadku również rezerwy klasztornej nie zmienia zupełnie zasadniczych cech tego obrazu. Grodecki w «Początkach gospodarki folwarcznej» wymienił zaraz na drugim miejscu powyższy wypadek, przez co mogło powstać niesłuszne wyobrażenie, jakoby właśnie gospodarstwo folwarczne, a nie czynszowe było w tym wypadku najważniejsze“.

W nowym wydaniu „Majętności książęcej w Zagościu“, Tymieniecki nie odbiegł od swoich dawniejszych poglądów. Stwierdził przy tym z całą słusnością, że „pomiędzy folwarkami pańszczyźnianymi w późniejszej historii a folwarkami czy raczej dworami korzystającymi z pracy niewolnych okresu wcześniejszego nie da się ustalić bezpośredniej filiacji, jak nie udało się to również autorowi artykułu“ [tzn. Grodeckiemu — przyp. A. R. P.]¹¹.

Rutkowski w recenzji z pierwszych prac Grodeckiego i Tymienieckiego¹² przyjął istnienie „folwarku“ w Zagościu za Grodeckim, ale interpretując ratajów zagojskich w myśl wywodów Tymienieckiego stwierdził w konsekwencji mniejsze jego rozmiary. Później zaś zestawiając najważniejsze potrzeby badawcze w zakresie historii gospodarczej Polski feudalnej podkreślił Rutkowski, że „na pierwszym miejscu należy tu postawić wyjaśnienie roli, jaką odegrały w tym (sc. rolnym) ustroju zbożowe gospodarstwa dworskie, które później zwano folwarkami“¹³.

Wymienieni wyżej uczeni punkt ciężkości swych badań położyli na rezerwie XII-wiecznej. Badacze kolonizacji na prawie niemieckim zwrócili natomiast uwagę na rezerwę występującą w XIII i początkach XIV w. T. Tyc na podstawie materiału wielkopolskiego zauważył, że ślady folwarków we wsiach na prawie niemieckim są mało liczne, lecz i nie rzadkie. Po podaniu dość pokaźnej liczby przykładów „folwarku“ stwierdził ogólnie: „Kolonizacja na prawie niemieckim nie była procesem gospodarczym sprzyjającym tworzeniu się folwarków. Wynikała ona właśnie z przeciwnego procesu decentralizacji uprawy. Mimo to w niektórych wypadkach słyszymy o istnieniu we wsi lokowanej pewnej rezerwy pańskiej jako najwygodniejszej podstawy bytu dla samej kurii... Także w postaci folwarczków sołtysów lub wójtów istniały większe kompleksy ziemi we wsi lokowanej, uprawiane na rachunek właściciela. Natomiast

⁹ K. Tymieniecki, *Przebudowa gospodarczo-społeczna wsi w Polsce średniowiecznej*, „Wiadomości Historyczne“ t. II, 1949, s. 14.

¹⁰ K. Tymieniecki, *Lenna chłopskie czy prawo niemieckie (Rzecz z zakresu genezy form gospodarstwa czynszowego w Polsce średniowiecznej)*, „Roczniki Historyczne“ t. XX, 1955, s. 89, przyp. 112.

¹¹ K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 123—4.

¹² K. Tymieniecki, *Majętność książęca w Zagościu*; R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka*, „Ekonomista“ t. XIII, 1913, s. 217.

¹³ J. Rutkowski, *Niewyjaśnione i sporne zagadnienia z zakresu gospodarczych dziejów Polski w czasach przedrozbiorowych*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ t. IX, 1947, s. 70.

normy prawa niemieckiego wraz z immunitetem tworzyły grunt patrymonialny, podatny dla późniejszego rozwoju folwarku. Głównym okresem przenoszenia na prawo niemieckie są wieki XIV i XV, zatem okres, kiedy już poczynają działać czynniki, zmierzające do ustroju folwarczno-pańszczyźnianego. W ten sposób przeżytki doby przedkolonizacyjnej zmieniły się w zarodki nowego rozwoju¹⁴.

J. Masłowski odnośnie do rezerwy pańskiej we wsiach na prawie niemieckim stwierdził, że spotykamy tam mało „folwarków“ pańskich¹⁵. Były to małe kawałki gruntu, 3—4 łanowe, które służyły jako podstawa bytu dla dworu. W ogólnych sformułowaniach Masłowski poszedł za Tycem, wyrażając przekonanie, że wielka własność nie dążyła do gospodarki folwarcznej, która była kosztowna i mało produktywna. Wolała ograniczyć się do stałych czynszów w pieniądzu bez ryzyka produkcji¹⁶.

Ostatnio zagadnienia wczesnej rezerwy pańskiej na ziemiach słowiańskich dotknął H. Łowmiański¹⁷, wskazując na „folwarki“ XI-wieczne na Rusi, czego przykłady na ziemiach czeskich dał też F. Graus¹⁸.

Przystępując do oceny poglądów dotychczasowej literatury wypada rozróżnić trzy zjawiska społeczno-ekonomiczne: 1. *terra salica* okresu przedczynszowego, 2. rezerwę okresu czynszowego oraz 3. folwark pańszczyźniany. Każda z tych organizacji należy do innego okresu gospodarczego, każda ma odrębne cechy i inne znaczenie. Pomieszanie tych terminów w literaturze doprowadziło, jak się wydaje, do zaciemnienia obrazu gospodarki XII i XIII-wiecznej.

Łowmiański oraz Graus (i Gieysztor) zajmowali się jednoznacznie ziemią pańską okresu przedczynszowej gospodarki dominialnej, Tyc i Masłowski zaś rezerwą okresu czynszowego. Natomiast w polemice między Tymienieckim i Grodeckim wystąpiły *promiscue* obydwaj typy. Tymieniecki niesłusznie negował istnienie „folwarku“ w Zagóściu tylko dlatego, że w ratajach zagojskich widział nie „robotników folwarcznych“, a dłużników osiadłych na oddanych im do dyspozycji gruntach¹⁹. Gro-

¹⁴ T. Tyc, *Początki kolonizacji wiejskiej na prawie niemieckim w Wielkopolsce (1200—1333)*, Poznań 1924, s. 98, 102.

¹⁵ J. Masłowski, *Kolonizacja wiejska na prawie niemieckim w województwach sieradzkim, łęczyckim, na Kujawach i w Ziemi Dobrzyńskiej*, „Roczniki Historyczne“ t. XIII, 1937, s. 292.

¹⁶ Przykłady „folwarków“ w dobrach arcybiskupstwa gnieźnieńskiego a także biskupstw krakowskiego i poznańskiego podał J. Wareżak, *Rozwój uposażenia arcybiskupstwa gnieźnieńskiego w średniowieczu z uwzględnieniem stosunków gospodarczych w XIV i XV w.*, Lwów 1929, s. 87—95. Nie uwzględniłam wywodów dotyczących rezerwy sformułowanych ostatnio przez W. M. Fomienkową, ponieważ w artykule tym błędne odczyty źródeł idą o gorsze z niezajomością polskiej literatury przedmiotu. Mimo to chyba słusznie autorka zwróciła uwagę na wzrost renty odrobkowej i jej upowszechnienie we wsiach na prawie niemieckim w drugiej połowie XIV w. *Położenie krestjan w Polsce w XIII i XIV ww.*, „Uczyenije Zapiski Instituta Sławjanowiedienia“ t. XII, Moskwa 1956.

¹⁷ H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953, s. 109, 111.

¹⁸ F. Graus, *Dějiny venkovského lidu v Čechach w dobe předhusitské* t. I, Praha 1953 i recenzja A. Gieysztor, „Przegląd Historyczny“ t. XLV, 1954, s. 830.

¹⁹ K. Tymieniecki, *Zagadnienia gospodarcze dziejów Polski*, s. 57.

decki zbyt pochopnie przyjął istnienie „wielkiego folwarku“, co podkreślił już J. Rutkowski²⁰. Jeśli chodzi o posiadłości trzebnickie, to Grodecki widział tu błędnie na podstawie dokumentu z r. 1236²¹ „olbrzymi folwark Sawonę“ klasztoru cysterek²². Dokument ten bowiem, jak wykazał Appelt, jest falsyfikatem z XIV w., Sawonę zaś otrzymał klasztor dopiero w r. 1242²³. Dyskusyjna jest także 30-letnia rezerwa klasztorna z dokumentu z r. 1252²⁴, gdyż jak próbował wykazać to St. Trakowski, mógł to być teren przynależny do dworów, jednak zagospodarowany w postaci dzierżaw dla obcych przybyszów²⁵. Wszystkie inne zaś bardzo trafne i ciekawe przykłady wydobyte ze źródeł przez Grodeckiego odnoszą się do wieku XIII.

Jego interpretacja polega więc na nieuzasadnionym zastosowaniu retrogresji²⁶, przesadnym przedstawieniu wielkości rezerwy, a stąd przecenieniu jej znaczenia, wreszcie na traktowaniu ziemi pańskiej okresu przedczynszowego, rezerwy i folwarku jako jednego ciągu rozwojowego bez uwzględnienia istniejących między nimi różnic jakościowych.

Opór Tymienieckiego wobec takiego ujmowania problemu rezerwy wynikał z tego, że słusznie uważał on za dominującą formę gospodarczą w omawianym okresie gospodarkę czynszową, tym samym zaś negatywnie odniósł się do przejawskawienia wielkości i znaczenia rezerwy, szczególnie zaś wobec zastosowania terminu „folwark“ dla organizacji wcześniejszych.

W tej sytuacji uzasadnione wydaje się ponowne spojrzenie na całość materiału źródłowego i próba jego objaśnienia. Na razie uchylamy się od dwu głównych pytań nurtujących naukę polską: 1. jak wyglądała gospodarka pańska w okresie wczesnośredniowiecznym i jakiej ewolucji ulegała; 2. jaka była geneza folwarku.

Badania podejmowane w celu wyjaśnienia tych właśnie kwestii prowadziły do jednostronnego wykorzystania źródeł. Ze względów metodycznych konieczne jest uchwycenie charakteru interesującego nas zjawiska w okresie pełnego rozwoju. Dopiero wówczas możliwe będzie zbadanie w jaki sposób i w jakich okolicznościach rezerwa pańska przekształcała się w folwark pańszczyźniany. Wówczas też znajdziemy bardziej prawidłową odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu geneza folwarku tkwi w rezerwie.

Źródła podają wiadomości o rezerwie w sposób bezpośredni albo pośredni. Bezpośrednio dowiadujemy się z dokumentów lokacyjnych, że pan

²⁰ „*Ekonomista*“ t. XIII, 1913, s. 217.

²¹ Haeusler nr 42.

²² R. Grodecki, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski*, s. 284.

²³ H. Appelt, *Die Urkundenfälschungen des Klosters Trebnitz. Studien zur Verfassungsentwicklung der deutschrechtlichen Klosterdörfer und zur Entstehung des Dominiums*, „*Forschungen zum schles. Urkundenbuch*“ t. II, Breslau 1940, s. 75 nn.

²⁴ Haeusler nr 52; Tzschoppe-Stenzel nr 35.

²⁵ St. Trakowski, *Gospodarka dolnośląskich klasztorów cysterskich w XIII w.*, zakończenie przyp. 40.

²⁶ Np. rezerwa rycerska poświadczona w r. 1291 (Haeusler nr 98) określona została przez Grodeckiego jako przykład „prastarego folwarku szlacheckiego“, dlatego że dokument mówi: „...quos agros pater et progenitores eorum sub propriis aratris tenuerunt et iure militari decimas exsoluerunt, co można więc cofnąć najdalej do początków XIII w.

nadając grunta dla lokacji wyłącza pewną liczbę łąnów dla swego użytku. Pośrednio z innych dokumentów lokacyjnych wnioskujemy, że jeśli wymieniają obowiązek robocizny chłopów, mowa jest tu o robociznie na rezerwie pańskiej²⁷. Wzmianki o robociznie są bez porównania częstsze niż wzmianki bezpośrednie o rezerwie. Trzecią najogólniejszą grupę źródeł tworzą dane o polach uprawianych własną pracą czy własnymi kosztami, występujące głównie w sporach o dziesięcinę swobodną.

Terminologia używana w źródłach jest bardzo różna. Jeżeli chodzi o samą czynność wyłączania dla siebie gruntów, to obok klasycznego *reservamus*²⁸ spotykamy często *excipimus*²⁹, ale obok tego także inne jak *deputamus*³⁰ czy *nobis esse salva*³¹. Jeśli chodzi o określenie rezerwy już istniejącej, to najczęściej spotykamy termin *alodium*³², następnie *aratura*³³, *predium*³⁴, *grangia*³⁵, wreszcie wielką różnorodność terminów omawiających fakt istnienia gruntu uprawianego na własny rachunek³⁶.

Źródłowo możemy stwierdzić rozpowszechnienie rezerwy pańskiej we wszystkich dzielnicach oraz we wszystkich rodzajach własności ziemskiej, tak kościelnej jak świeckiej, w posiadłościach biskupich³⁷ jak ka-

²⁷ Jednak nie zawsze robocizna oznaczona dla kmieci danej wsi oznaczać musi rezerwę istniejącą właśnie w danej wsi. Tak np. kmiecie wsi klasztoru łekneńskiego Turzy mają odrabiać robociznę tak w Turzy, jak i w sąsiednich Mokronosach — KDWkp III nr 1348, 1356 r.; kmiecie wsi Radlin biskupa krakowskiego na polach wsi Górne, gdzie znajduje się kuria biskupia, tak samo kmiecie wsi Skorczyce — KK II nr 444, 450, 1400 r.; kmiecie wsi Piotrowo koło Łagowa na rezerwie łagowskiej KDMłp III nr 637, 1334 r.; kmiecie wsi biskupiej Jamnik w *alodium* biskupa w Kunowie — KK II nr 538 etc. Podobnie mogło być w wypadkach, gdy dokument nie określa położenia rezerwy i wydawałoby się pozornie, że istnieje ona przy danej wsi. Np. we wsi biskupstwa poznańskiego Wagowo rezerwa obejmowała tylko łąkę, a jednak kmiecie obowiązani byli do trzykrotnej w roku orki na rzecz pana — KDWkp III nr 1332, 1335 r. Nic nie wskazuje tu na przypuszczenie, że łąkę tę zamieniono na pole orne, raczej należy przyjąć, że robociznę kmiecie mieli odrabiać na innej sąsiedniej rezerwie.

²⁸ Źródła podają tu i poniżej tylko przykładowo; KDWkp II nr 757, 854, 935, 1070, 1104, 1123, 1152; KDMłp I nr 278; KDMłp III 713, 779; KDMog. nr 35; KK I nr 82, 134; B. Ulanowski, *Visitationes bonorum archiepiscopatus necnon capituli Gnesnensis saeculi XVI*, Kraków 1920, s. 233—4, 321.

²⁹ KDWkp II nr 690, 1029; KDMłp I nr 158, 159, 189, 250; KDMłp III nr 278, nr 347; KDMłp nr 652; Tzschoppe-Stenzel nr 7.

³⁰ B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 369—370.

³¹ Haeusler nr 126.

³² Haeusler, nr 88, 94, 97; CDS X nr 50, 52, 78, 145; KDWkp I nr 322, 346; KDWkp II nr 844, 1152; KDMog. nr 68.

³³ KDWkp I nr 294, 356, 559; KDWkp III nr 1335; CDS VII nr 838, 855; Tzschoppe-Stenzel nr 3, 7.

³⁴ KDMog. nr 19; *alodium sive predium nomine Wissonowo* — KDWkp. I nr 472.

³⁵ Zazwyczaj spotykany w dokumentach papieskich zgodnie z formularzem w nich stosowanym, wyjątkowo w dokumentach pisanych na miejscu, por. *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, ed. J. K. Kochanowski, nr 363 z r. 1237.

³⁶ *Agri quos colimus propriis laboribus et expensis* — 1291 r., KDWkp II nr 679; *agros nostro aratro deputatos* — 1302 r., KDWkp II nr 854; *agri qui propriis aratris excolunt* — 1285 r., CDS IX nr 7; *agriculturam quam nobis villani arare debeant* — 1294 r., CDS II nr 23; *possessiones propriis manibus ac sumptibus coliti* — 1262 r., CDS X nr 23; *agri quos dicti patroni propriis aratris excolendi* — 1291 r., Haeusler nr 98.

³⁷ KDWkp II nr 757, 854, 935, 1029, 1152; KDWkp III nr 1829; B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 41—42, 50, 140—141, 233—4, 321, 369—370; CDS VIII nr 807, 861, 1206;

pitulnych³⁸, wreszcie masowo w posiadłościach klasztornych³⁹. We własności ziemskiej nieduchownej posiada ją zarówno książę⁴⁰ jak i rycerz⁴¹. Przeważnie niemożliwe jest do rozstrzygnięcia, czy w źródłach mowa jest o własności wielkiej, średniej czy małej. Wnioski można wyciągnąć pośrednio na podstawie liczby wsi wymienionych w dokumencie lub danych pozbieranych z innych dokumentów, wreszcie — acz ostrożnie — na podstawie danych o przynależności rodowej rycerzy. Do wielkiej własności rycerskiej należy zaliczyć posiadłości Mikołaja, wojewody kaliskiego z rodu Łodziów w r. 1296⁴², a także Mikołaja Łodzi, dziedzica Mosiny, Pożegowa i Nowejwsi⁴³.

O Sykstusie i Wierzbicie wiemy, że byli dziedzicami Kleszczewa, Kobierzna i Blizanowa⁴⁴, o Poraju i Januszu, dziedzicach Tokarzewa, Kozłowa i Grochowisk⁴⁵ dodatkowo, że należeli do rodu Porajów-Rózców⁴⁶. W tych i w innych wypadkach⁴⁷ nie wiemy jednak nic o rozmiarach danych wsi. Wyjątkowo źródła pozwalają stwierdzić, że Sędziwój dziedzic Szubina i Dębowa miał w samym Dębowie 80 łanów ziemi (r. 1372), z czego 12 używane było *pro aratro* pańskie⁴⁸.

Obficie poświadczona jest rezerwa właścicieli rycerskich jednej tylko wsi (lub jej części) ⁴⁹. Należy jednak odróżnić rezerwę od gospodarki

Tzschoppe-Stenzel nr 7; KK I nr 230; KK II nr 247, 259, 265, 324; Perlbach nr 587. Tylko wymienione robocizny: KDWkp II nr 1283; KDWkp III nr 1333, 1384, 1441, 1614, 1752; B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 410—411; B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII w.*, Kraków 1887, s. 245—6, 264—5, 266—7, 268—9; KDPol. II/1 nr 281, 309, 223, 256, 324; KK I nr 179; KK II nr 250, 257, 444, 450; KDMłp I nr 194, 278, 366; KDMłp II nr 598; KDMłp III nr 637, 666.

³⁸ KDWkp II nr 114; KDPol. II/1 nr 292, 293, 321. Tylko wymienione robocizny: KDWkp I nr 1362; KDWkp III nr 1638, 1727, 1834; KDPol. II/1 nr 325.

³⁹ KDWkp II nr 950, 1070; KDWkp III nr 1315, 1348, 1415, 1424, 1524, 1616, 1720; Haeusler nr 126; Tzschoppe-Stenzel nr 3; KK I nr 82, 162; KDMłp I nr 159, 172, 189, 278, 347; KDMłp II nr 568, 581; KDMłp III nr 713; KDMog. nr 35; KDTyn. nr 64. J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie*, Poznań 1949, nr 31, s. 348—9; nr 35, s. 354—7. Tylko wymienione robocizny: KDWkp III nr 1353, 1365, 1381, 1558, 1570, 1581, 1649, 1732, 1751, 1762, 1928; CDS I nr 27, 30; Haeusler nr 128; KDMłp I nr 366; KDMłp III nr 643, 742, 830; KDTyn. nr 54; J. Mitkowski, op. cit., nr 32, s. 350—2; nr 34, s. 353—4.

⁴⁰ KDWkp I nr 498, 553, 559; CDS I nr 23. Tylko wymienienie robocizny: KDPol. II/2 nr 517; KDMłp II nr 474, 475.

⁴¹ Ogólnie przykłady rezerwy rycerskiej: KDWkp II nr 690, 754; KDWkp III nr 1656, 1722, 1812; B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, s. 305—306; CDS IX nr 8; KK I nr 134; KDMłp I nr 158. Tylko wymienienie robocizny: KDWkp I nr 506 (T. Tyc, op. cit., s. 123—4, podejrzany); KDWkp II nr 1124; KDWkp III nr 1333, 1385, 1568, 1639, 1673, 1742, 1867; B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 286—7; KDPol. II/2 nr 72; KDMłp III nr 644, 652, 770.

⁴² KDWkp II nr 754, por. też O. Halecki, *Ród Łodziów w wiekach średnich*, Lwów 1912, s. 91—92, s. 96, przyp. 9.

⁴³ KDWkp III nr 1385, 1358 r.

⁴⁴ KDWkp II nr 690, 1292 r.

⁴⁵ R. 1370 — KDWkp III nr 1639; r. 1377 — KDWkp III nr 1742.

⁴⁶ St. Kozierowski, *Ród Porajów-Rózców*, Kraków 1930, s. 116.

⁴⁷ Sędziwój, dziedzic Tomiszewa i Bartodziejów, 1372 r., KDWkp III nr 1656; Andrzej dziedzic Ryszewa, Ryszewka i Kunowa, 1366 r., KDWkp III nr 1568; 1383 r. — KDWkp III nr 1812.

⁴⁸ KDWkp III nr 1656.

⁴⁹ Jako właściciele jednej wsi występują: Wit (wieś Krtusów) r. 1301, KDWkp II nr 844; Wawrzyniec Zaręba (Janków), r. 1333, KDWkp II nr 1124; Tomisław (Pro-

własnej występującej u drobnego rycerstwa⁵⁰, gdzie była ona główną — a chyba niezbyt rzadko i wyłączną — podstawą gospodarki. Także gospodarka własna sołtysia czy wójtowska nie jest oczywiście rezerwą, którą wiążemy zawsze ze współistnieniem gospodarki chłopskiej.

Z kolei musimy zastanowić się co było przedmiotem rezerwy. Oczywiście przede wszystkim pola uprawne, wynika to zarówno z określeń *agri*, *aratura* itp., jak i z robocizny, obejmującej obowiązki orki i innych robót polnych. Większość przykłałów cytowanych wyżej ma za przedmiot rezerwy pola uprawne. Oprócz tego dla gospodarki własnej zastrzeżone są także łąki. Świadczą o tym zarówno wzmianki bezpośrednie⁵¹, jak i wzmianki o robociznie dotyczącej koszenia i zwózki siana⁵². Rezerwa pańska obejmowała także sady⁵³, winnice⁵⁴ i barcie⁵⁵. Dość liczne wzmianki o *orti*⁵⁶ nie pozwalają na stwierdzenie, o jaki rodzaj terenów ogrodzonych chodzi, czy były to pola⁵⁷, ogrody, winnice⁵⁸, czy też zagrody rzemieślników wiejskich⁵⁹. Poświadczona w źródłach wagroda, zarezerwowana dla pańskiej hodowli bydła i drobiu⁶⁰, to także — jak wynika z samej nazwy — jakiś teren ogrodzony⁶¹.

boszczewice), r. 1335, KDWkp III nr 1333; Gron i Bogosz (wieś Dobraszów), Haeusler nr 98; Albert wojski wrocławski (dziesięciny w Kostomotcie), 1229 r., CDS VII nr 327; Leonard (wieś Michilwiz), r. 1299, CDS VII nr 2535, oraz rycerze wymienieni w dokumencie dotyczącym założenia kościoła w Brzemierzu (pow. oławski) w r. 1285. CDS IX, nr 7; Paweł Bogoria (wieś Skotniki Małe), r. 1324, KDMłp II nr 517.

⁵⁰ Np. rycerzykowie z Księgi Henrykowskiej siedzący nad Jagielnią — Janusz i Henryk najwyraźniej nie posiadali nic poza ziemią we własnej gospodarce. Tu też należą czasem gospodarstwa średniej warstwy ministeriałów, np. konarów, z których później wykształciła się niejednokrotnie drobna szlachta zagrodowa. Tutaj można by też zaliczyć dziedziców Andrzejkovic z dokumentu CDS IX nr 7: *decimas de agris Andree et aliorum heredum de andrecoviz*.

⁵¹ KDWkp II nr 757; KDWkp III nr 1332, 1348, 1424, 1829; B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 50; CDS VII nr 807, 1206; KDPol. II/1 nr 321; KK I nr 82, 162, 134; KDMłp I nr 281; J. Mitkowski, op. cit., nr 35, s. 354—7; nr 31, s. 348—9.

⁵² KDWkp III nr 1335, 1384, 1614, 1673, 1742, 1762; B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, s. 266—7, 268—9; KDPol. II/1 nr 292, 309, 321, 325; KDPol. II/2 nr 517; KK II nr 538; KDMłp I nr 366; KDMłp III nr 770.

⁵³ B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 321; CDS IX nr 8; CDS VII nr 2535.

⁵⁴ B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 321, 505/506.

⁵⁵ Haeusler nr 126; KK I nr 82; KDMłp I nr 159.

⁵⁶ KDWkp II nr 1104; KDWkp III nr 1524, 1912; CDS IX nr 8; CDS VII nr 2535; KDPol. II/1 nr 292.

⁵⁷ Pole ogrodzone poświędzone w dokumencie KDWkp III nr 1384 — *Dantes... ortum in fine ville in quo tantummodo unum quartale siliginis poterit seminare*.

⁵⁸ *Orti* jako ogrody i winnice — *cum IV ortis unum qui vocatur Vyelki ogroth et duos qui vocantur Winiari...*, B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 505—506; *orti... uno pro vinulo et alio rebus ac herbis pro comestilibus...*, KDMłp III nr 724.

⁵⁹ *...duos ortos in quibus fabros vel alios operarios quos sibi placuerit locabit (scultetus)*, KDWkp III nr 1604.

⁶⁰ CDS VII nr 861.

⁶¹ J. Karłowicz, *Słownik gwar polskich* t. VI, Kraków 1911, s. 78: Wagroda = ogród, Rozpr. VIII, 101 (Gwara Lasowska w okolicach Tarnobrzega); Wagroda = płot, miedza, Pobl. 106 (Słownik kaszubski). Por. też K. Tymieniecki, *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, Warszawa 1921, s. 244 i przyp. 118 — pastwiska grodzone czyli wagrody. Natomiast nie jest wagroda równoznaczna z nawsiem jak J. Burszta, *Zagadnienie nawsia w osadnictwie wiejskim*, Wrocław 1955, s. 23, 24—26. Terminy te zachodzą na siebie, ale nie pokrywają się.

Wreszcie zagadnienie wielkości rezerwy pańskiej. Co do tego dane nasze nie odbiegają w zasadzie od stwierdzeń dotychczasowej literatury przedmiotu⁶². Nie zawsze napotykamy ściśle określenie obszaru rezerwy. Czasem spotyka się sformułowanie, że chodzi o *araturam quantum est competencius*⁶³, albo też że wyłącza się spod lokacji pole naprzeciw młyna⁶⁴. Nie podaje się także obszaru, gdy chodzi o rezerwę zagród, sadów, winnic czy łąk; są one jednak czasem zlokalizowane, np. łąki po drugiej stronie Odry⁶⁵, *agri et silva curiam nostram contingentem*⁶⁶, albo też mają swoją nazwę, np. las zw. *Ocowsto*⁶⁷, czy las zw. *Rathova*⁶⁸. Wreszcie także utworzenie rezerwy z *reliqui agri*⁶⁹, czy *reliqui orti*⁷⁰, czy z *superfluentia agrorum*⁷¹ z natury rzeczy nie daje liczbowych danych.

Szczupłe dane bezpośrednio ukazują, że wielkość rezerwy wynosiła zazwyczaj od 2 do 8 łąnów, wyjątkowo 12, przeciętnie jednak 2—4 łąny. Wielkość przeciętną spotykamy we wszystkich rodzajach własności ziemskiej, zarówno kościelnej jak i świeckiej⁷², wybiegającą ponad to wielkość 5, 8 czy nawet 12 łąnów we własności kapitulnej⁷³, rycerskiej⁷⁴ i biskupiej⁷⁵. Rezerwa książęca w jednym przypadku wynosi 8 pługów wielkich⁷⁶. Sporadyczność danych nie pozwala wyciągać wniosków co

⁶² T. Tyc, op. cit., s. 99—100; J. Masłowski, op. cit., s. 292.

⁶³ KDMłp III nr 652.

⁶⁴ KDWkp II nr 1029.

⁶⁵ CDS VII nr 1206.

⁶⁶ KDMog. nr 35.

⁶⁷ CDS VII nr 1206. Od rezerwy lasu należy odróżnić zapowiedź lasu przez pana, por. K. Tymieniecki, *Procesy twórcze*, s. 323—4.

⁶⁸ KDMłp I nr 158. W takich przypadkach późniejsze materiały kartograficzne jak i etnograficzne (kwerendy nazw polnych) mogą pozwolić niekiedy na ustalenie hipotetycznej wielkości rezerwy.

⁶⁹ KDPol. III/2 nr 478.

⁷⁰ KDWkp III nr 1524.

⁷¹ B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 50.

⁷² Własność kościelna:

biskupia	— 2 łąny KK I nr 230; KK II nr 247, 259, 265, 324; 3 łąny B. Ulanowski, <i>Visitationes</i> , s. 369—370; 4 łąny B. Ulanowski, <i>Visitationes</i> , s. 233—4; KDWkp II nr 935; Perlbach nr 587.
kapitulna	— 2 łąny (+ 2 orti) KDWkp II nr 1104; KDPol. II/1 nr 292; 3 łąny KDPol. II/1 nr 293.
klasztorna	— 2 łąny KDWkp II nr 1070; KDWkp III nr 1348, 1616 (+ 2 orti); KDMłp III nr 713; KDMog. nr 35; KDTyn. nr 64; 3 łąny KDWkp III nr 1415; 4 łąny KDWkp III nr 1315, 1424.

Własność świecka:

książęca	— 4 łąny KDWkp I nr 553;
rycerska	— 2 łąny (i las) KDMłp I nr 158; 3 łąny KDWkp II nr 690; CDS VII nr 2535; CDS IX nr 8 (+ sad i ogrody).

⁷³ 5 łąnów — KDPol. II/1 nr 321.

⁷⁴ 8 łąnów — B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, s. 305—6; KK I nr 134; 2 łąny — KDWkp III nr 1656.

⁷⁵ 8 łąnów — KDWkp II nr 1152.

⁷⁶ KDWkp I nr 559 (*aratura Kałka*).

do występowania większych rezerw we własności świeckiej czy też duchownej. Wymienione przypadki występują między 1325 a 1372 r. Równie mało danych mamy co do stosunku wielkości utworzonej rezerwy do liczby lokowanych łąnów czynszowych⁷⁷. Możliwe są ostrożne wnioski, że im więcej było łąnów lokowanych, tym większa też była w danej miejscowości rezerwa pańska. Trzeba także stale pamiętać o tym, że istnieć mogła jedna rezerwa dla kilku wsi chłopskich⁷⁸.

Dane źródłowe dotyczące rezerwy pańskiej są więc jednostronne i lakoniczne, ale bynajmniej nie skąpe. Masowe i powszechne istnienie rezerwy nie ma wszechstronniejszego odbicia źródłowego z tego powodu, że rezerwa nie była zjawiskiem, przyczyniającym się do powstania źródła dokumentowego. Takim zjawiskiem były lokacje na prawie niemieckim. Milczą natomiast źródła o licznych wsiach na prawie polskim i równie licznych w nich rezerwach. Dopiero spory dziesięcinne rzucają snop światła na te sprawy, zwracając również uwagę na dawność istnienia rezerwy. Przekształcenie się ziemi dominialnej w rezerwę, względnie utworzenie rezerwy związane było nie tylko z lokacją wsi na prawie niemieckim, lecz poprzedzało ten proces. Początki rezerwy w naszym rozumieniu wiążą się z początkiem gospodarki czynszowej w drugiej połowie XII w.

Stąd też wyłączone i ściśle oparcie się na dokumentach lokacyjnych daje nam obraz w pewnym stopniu spaczony. Tworzenie bowiem rezerwy z *ex crescentiae*⁷⁹, *superfluitas agrorum*⁸⁰, z *residuum hereditatis*⁸¹, z tego co jest ponad określoną liczbę łąnów czynszowych⁸², ponad liczbę łąnów wymierzonych⁸³, ukazuje nam rezerwę jako coś dodatkowego, ubocznego i nieważnego, wreszcie jako coś z przeznaczenia już przejściowego, gdy np. dokument mówi o rezerwie łąk na pewien czas, dopóki nie opłaci się (po wykarczowaniu całego żrebia) łąk tych zaorać⁸⁴. Wrażenie to nie zawsze jest prawdziwe, gdyż owa nadwyżka mogła być bardzo znaczna. Liczba łąnów lokowanych była wynikiem umowy lokacyjnej, a więc możliwości finansowych lokatora, względnie (we wcześniejszym okresie) także udziału pana w formie pożyczki dla lokatora.

⁷⁷ Z 20 łąnów — 3 łąny, sad i ogrody, CDS VII nr 2535 (ryc.)

2 łąny, KK II nr 265 (bisk.)

z 22 łąnów — 2 łąny, KDWkp II nr 1070 (klaszt.)

z 40 i 1/3 łąnów — 3 łąny, KDWkp II nr 690 (ryc.)

z 50 łąnów — 2 łąny (i las), KDMłp I nr 158 (ryc.)

z 80 łąnów — 12 łąnów, KDWkp III nr 1656 (ryc.)

⁷⁸ Por. przyp. 32, robocizna chłopów wsi okolicznych dla kurii we wsi Górne, Kunowie etc.

⁷⁹ B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 41—42.

⁸⁰ CDS II nr 37.

⁸¹ KDMłp I nr 278, nr 347.

⁸² *...quidquid erit ultra 14 mansos hoc pro meo alodio observabo...* KDWkp II nr 844.

⁸³ *...horti qui extra mensuram possint inveniri duos pro nobis reservamus...* KDWkp III nr 1812.

⁸⁴ KDWkp II nr 757, r. 1296: *de ipso Jankovo pratis pro nobis reservatis tandiu, donec tota illa sorte Jankovo extirpata, transeundo aratrum eodem prata valeat exarare* (sprzedaż sołectwa w mieście Słupcy przez Jana biskupa poznańskiego). Z dwu możliwości, późniejszej zamiany łąk w rolę pańską czy też chłopską nie wolno lokowaną, należy przypuścić raczej możliwość drugą.

Inny natomiast obraz powszechności rezerwy i jej znaczenia gospodarczego wyłania się z badania spraw dziesięcinnych. Te ostatnie można rozpatrywać z trzech punktów widzenia: dziesięciny swobodnej, płaconej przez warstwę rycerską z ról uprawianych na własny rachunek; wybierania przez kościół dziesięciny snopowej czy też tzw. *decima constituta* w ziarnie lub pieniądzu; wreszcie sprzedaży dziesięcin. Tylko sprawa dziesięciny swobodnej łączy się bezpośrednio ze sprawą rezerwy pańskiej, gdyż ziemia *suis bobus arata*, początkowo wolna od dziesięciny, w dalszym rozwoju otrzymała prawo dziesięciny swobodnej⁸⁵. O dziesięcinie swobodną toczy się uporczywa walka między kościołem a rycerzami, tak w poszczególnych przypadkach — co wychodzi na jaw w dokumentach⁸⁶ — jak i w skali ogólnej, znajdując swój wyraz w ustawodawstwie synodalnym ograniczającym prawa rycerskie⁸⁷. Przy tym z jednej strony sporna sprawa samej zasady dziesięciny swobodnej z gospodarki własnej rycerskiej, z drugiej strony spór toczył się o powiększenie gospodarki własnej kosztem ról chłopskich, płacących dotąd dziesięcinę snopową⁸⁸. W sporach drugiego rodzaju dowiadujemy się pośrednio także, jakim sposobem powiększała się m. in. rezerwa pańska.

Dziesięciny w stopniu o wiele wyższym niż czynsze zbożowe i kreścencja z rezerwy doprowadzają do kurii biskupich wielkie ilości zboża, z których część z całą pewnością idzie dalej na rynek handlowy⁸⁹. Wiodczny w źródłach, a znany z literatury przebieg walki między kościołem a państwem oraz rycerstwem o formę płacenia dziesięciny⁹⁰ uwiadamia fakt, że jednej i drugiej stronie zależy na otrzymaniu względnie zatrzymaniu dla siebie jak największej ilości zboża. Dziesięcina snopowa dawała więcej zboża niż dziesięcina mańdratowa, obie poprzednie zaś większy dochód niż pieniężna. Stąd też kościół wolał sprzedawać dziesięcinę⁹¹ nawet po niższych cenach⁹², niż brać w zamian dziesięcinę pieniężną. Stąd też właściciel wsi domagał się, by w pierwszym rzędzie dzie-

⁸⁵ W. Abraham, *O powstaniu dziesięciny swobodnej*, „Biblioteka Warszawska“ 1891, s. 162, 173—6.

⁸⁶ Cytowanych już u R. Grodeckiego, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski w. XII*, s. 285—6; *Studia z dziejów kultury*, s. 59; szczególnie Haeusler nr 98.

⁸⁷ M. Wyszynski, *Ze studiów nad historią dziesięciny w Polsce średniowiecznej*, Lwów 1929, s. 92—96.

⁸⁸ Cytowany wyżej Haeusler nr 98; ordynacja dziesięcinna biskupa Bodzanty z r. 1359, KDMłp III nr 730.

⁸⁹ Źródła poświadczają eksport zboża do Flandrii przez Mikołaja Kurowskiego arcybiskupa gnieźnieńskiego w pierwszym dziesięcioleciu XV w. Wg A. Pawińskiego, *Notatek kupca*, s. 53 cytuje M. Małowist, *Le développement des rapports économiques entre la Flandre, la Pologne et les pays limitrophes du XIII^e au XIV^e siècle*, „Revue Belge de Philologie et d'Histoire“ t. X, 1931, s. 49, przyp. 1. Poprzednio na eksport z Polski zboża ku pomocy, szczególnie z Kujaw zwrócił uwagę F. Bujak, op. cit., s. 268, przyp. 1.

⁹⁰ Por. np. G. A. Stenzel, *Urkunden zur Geschichte des Bistums Breslau*, nr 1; W. Abraham, op. cit., passim; M. Wyszynski, op. cit., passim.

⁹¹ M. Wyszynski, op. cit., s. 125—6. Wzmianki o sprzedaży dziesięcin należących do biskupa lubuskiego por. H. Ludat, *Bistum Lebus, Studien zur Gründungsfrage und zur Entstehung und Wirtschaftsgeschichte seiner schlesisch-polnischer Besetzungen*, 1942, s. (94) 330, (132) 362.

⁹² H. Ludat, op. cit., s. (132) 362: *Nota decimas pertinentes ad Aptow. Decimas in Czarnkow valet VII marcas, hanc vendidi pro VI marcis.*

sięcinę sprzedawać jemu, a nie obcym kupcom⁹³. Jeżeli właściciel wsi otrzymywał czynsze pieniężne, wówczas zboże mógł zyskać jedynie pośrednio w formie kupna dziesięciny, należącej się w jego wsi plebanowi, albo też w formie gospodarki na rezerwie.

Następną sprawą wyłaniającą się w związku z rezerwą pańską jest sprawa kurii pańskiej. Kuria była ośrodkiem gospodarczym własności ziemskiej, a zarazem ośrodkiem rezerwy, w niej mieściły się budynki gospodarcze, pomieszczenia dla bydła⁹⁴, budynki mieszkalne dla czeladzi⁹⁵ oraz dla pana gruntowego⁹⁶, jeśli chodzi o własność mniejszą, a dla zarządzającego, jeśli chodzi o wielką własność⁹⁷. Wydaje się logiczne, że kuria połączona była z rezerwą bądź rolną, bądź hodowlaną⁹⁸, chociaż oczywiście nie możemy dać dowodu na to, że zawsze tak było. Mamy liczne przykłady tego związku, przy czym źródłowa identyfikacja kurii z *alodium*⁹⁹ dowodzi, że obydwa elementy uważano za związane ze sobą¹⁰⁰. Nie wiadomo natomiast, czy każda rezerwa miała swoją kurię, czy też możliwe było umieszczenie ośrodka administracyjnego kilku rezerw w jednym miejscu¹⁰¹.

Przytoczone przez Labudę kurie, organizujące prace na roli przez prokuratorów¹⁰², spotykamy także u biskupów krakowskich na przełomie XIV i XV w., ale w połączeniu z rezerwą¹⁰³. W interpretacji terminu *curia*, jaki przyjął Labuda dla dworu w Mochach, różnilibyśmy się jednak od autora „Zapiski”. Wynikająca ze źródeł funkcja kurii zakładała co najmniej istnienie przy kurii stodoły i szopy na siano, jeżeli już nie pomieszczeń dla bydła¹⁰⁴.

⁹³ Postanowienie synodu z r. 1248, M. Wyszynski, op. cit., s. 125.

⁹⁴ Kuria, stodoła, węgrod pańska, 1254 r., CDS VII nr 861.

⁹⁵ Familia biskupa w kurii jego w Parchanie, 1238 r., KDPol. II/1 nr 23.

⁹⁶ *...octo mansos... pro me reservo... scilicet duos mansos retro meam curiam ubi nunc residuo* (ryc.), 1325 r., KK I nr 134.

⁹⁷ Liczne przykłady kurii biskupich czy klasztornych w źródłach, z literatury, por. kuria klasztoru przemęckiego w Mochach, G. Labuda, *Zapiska o zaburzeniach chłopskich w dobrach klasztoru przemęckiego w r. 1309*, „Roczniki Historyczne” t. XX, 1955, s. 121—137.

⁹⁸ Cytowany wyżej dokument CDS VII nr 861, gdzie pan oprócz kurii, stodoły i węgrody zarezerwował sobie także wyłączne prawo do łąk. Następnie: *...pro nobis et nostra aratura duobus mansis liberis cum curia et medio prato ac medio gayo... exceptis...* (opat brzeski), KK I nr 162 — gospodarka rolna, a prawdopodobnie i hodowlana. Pola i las połączone z kurią: *...preter agros et silvam curiam nostram contingentes...* (klasztor w Mogile), KDMog. nr 35.

⁹⁹ *Curia vel alodium que Osina sive Nuzin wlg. nuncupatur*, CDS X nr 50; *alodium seu curia*, Haeusler nr 88; *curia sive alodium*, Haeusler nr 94.

¹⁰⁰ *...ad utilitatem curie nostre ...excipimus tres mansos*, 1292 r., KDWkp II nr 690; *tres [mansos] pro curia deputamus*, B. Ulanowski, *Visitationes*, s. 369—370, r. 1359; *...ratione locationis... duos mansos liberos exceptis tamen nostris mansis quos inibi nostra exarat...*, 1360 r., tamże, s. 140/141.

¹⁰¹ Por. H. Ludat, op. cit., s. 102.

¹⁰² G. Labuda, op. cit., s. 136.

¹⁰³ KK II nr 444, 450.

¹⁰⁴ KK II nr 450. Także interpretacja wykazu strat biskupstwa wrocławskiego z r. 1271, Stenzel, nr 36, s. 40/41, dotycząca określenia strat w Skoroszowie, wydaje się przemawiać za naszym określeniem kurii. *In villa nostra Scorosouo curia nostra exusta, valens ad minimum centum marcas*. Trudno przypuścić, by sam dwór wart był 100 grzywien, tym bardziej że suma wszystkich strat we wsi wynosiła tyl-

Bardzo ważnym zagadnieniem łączącym się ze sprawą rezerwy jest kwestia robocizny — kto i w jaki sposób obrabiał rezerwę. W źródłach XIII i XIV w. najbardziej rzuca się w oczy odrobek kmieci lokowanych na prawie niemieckim¹⁰⁵. Przede wszystkim zaznaczyć trzeba, że większość odnoszących się do odrobku danych pochodzi z wieku XIV (a nie z XIII) i że oznaczają one głównie liczbę dni w roku, którą kmiecie obowiązani są odpracować na rezerwie pańskiej. Najczęściej jest to liczba dwu albo trzech dni w roku¹⁰⁶, a roboty odnoszą się do orki albo też do wszystkich robót pólnych, począwszy od orki, poprzez bronowanie, siew, żniwo, aż do sprzątnięcia zboża i zwiezienia go do stodoł pańskich¹⁰⁷. Oprócz tego była już dość częsta robocizna czterokrotna w ciągu roku¹⁰⁸. Wyjątkiem była robocizna 6 dni rocznie oraz 5 dni rocznie¹⁰⁹. Wreszcie robocizna jednego dnia w tygodniu występująca w drugiej połowie XIV w. notowana jest w dokumentach podejrzanej autentyczności¹¹⁰. Często występuje robocizna koło siana¹¹¹.

Robocizna wytyczna stanowiła wyższy stopień wykorzystania siły roboczej chłopów. Zaobserwować ją możemy albo jako obowiązek uprawienia pewnej liczby morgów¹¹², albo rzadziej jako obowiązek zasiania (wraz z poprzedzającymi siew pracami jak orka i bronowanie), zżęcia

ko 60 grzywien. Trzeba tu chyba przyjąć istnienie jakiegoś pomieszczenia dla zbieranych przez biskupa świadczeń, por. s. 41—42 straty w Proszowie — *annone calculata, valentes centum marcas*.

¹⁰⁵ K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w.*, „Przegląd Historyczny“ t. XI, 1910, s. 25—27.

¹⁰⁶ Licznych przykładów, znanych z literatury przedmiotu nie podaję celowo (por. literatura cytowana wyżej).

¹⁰⁷ Spotyka się zamiast tego w źródłach także sformułowanie: *arare et ad finem aptare*, np. KDWkp III nr 1381, 1398.

¹⁰⁸ KDWkp III nr 1353, 1384, 1415, 1424, 1639, 1742; B. Ulanowski, *Visitaciones*, s. 286—7; KDPol. II/1 nr 256, 281, 289, 293, 309; KDMłp II nr 589; KDMłp III nr 637, 666 etc.

¹⁰⁹ KDMłp III nr 711; B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, s. 268—9.

¹¹⁰ KDPol. II/2, nr 526. Dokument królowej Elżbiety z r. 1374, którego oryginał jest nieznany, został przez wydawcę kodeksu polskiego zaczerpnięty z „dokumentu opisanego przez Jana Kruszyńskiego“. B. Ulanowski, *Visitaciones*, s. 363, z r. 1387 wieś Modrzew tenuty kurzelowskiej arcybiskupa gnieźnieńskiego. Taką samą robocizną jednego dnia w tygodniu odrabiają kmiecie w r. 1511—12. Dokument ten Warężak, op. cit., s. 111 przyjmuje bez zastrzeżeń, jak i inne dokumenty z Liber Visitationum, por. s. 87—93. Tymczasem istnieje możliwość, że pewne wiadomości zawarte w *Visitaciones* są późniejszymi interpolacjami, np. dokument rzekomo z r. 1298, B. Ulanowski, *Visitaciones*, s. 272, zawierający wiadomości o rezerwie 8-kanowej oraz *scolltetiam... pro nobis plenarie reservantes*, przy czym wiadomości z lł 1511—12 mówią: *In prefata villa scolltetia in predium est incorporata, ut superius descriptum est. Et est predium octo mansorum...* Autentyczność dokumentów zawartych w *Visitaciones* przyjął Warężak także ostatnio w *Osadnictwie kasztelanii łowickiej (1136—1847)*, Łódź 1952, s. 13.

¹¹¹ Np. KDWkp III nr 1335, 1365, 1384, 1614, 1673, 1742, 1751, 1789; KDPol. II/1 nr 292, 325; II/2 nr 517; KK II nr 538; KDMłp I nr 366; III nr 770 etc.

¹¹² KK I nr 162, 179, 320 — oryginały; KK II nr 257, nr 259 — kopie z Liber privilegiorum eccl. cath. Crac. nr 6; KDMłp III nr 713 z r. 1356 — transumpt wyd. w r. 1403; nr 742 z r. 1361 — potwierdzenie z r. 1374; KDTyn. nr 54 z r. 1135 — oryginał.

i zebrania określonej ilości zboża¹¹³. Zrozumiałe jest, że robocizna wytyczna była korzystniejsza dla pana, umożliwiała mu bowiem wykorzystanie pracy chłopą, potrzebnej dla uprawy danej ilości ziemi bez względu na wyznaczoną liczbę dni w roku¹¹⁴. Przejście do robocizny wytycznej stanowić mogła robocizna trzykrotna w ciągu roku kolejno po jednym morgu¹¹⁵. Kombinację robocizny wytycznej z dniówkową zanotować możemy w dokumencie biskupa krakowskiego z r. 1360¹¹⁶. Robocizna bez ograniczenia liczby dni, czy też miary ziemi, którą trzeba było uprawić, była w naszym okresie zjawiskiem wyjątkowym¹¹⁷.

Bez wątpienia do robocizny obowiązani byli także zagrodnicy. Mało o tym wzmianek w dokumentach, ale rola zagrodników w porównaniu z rolą kmieci jest w ogóle w dokumentach lokacyjnych minimalna. Z zachowanych danych źródłowych wynikać by mogło, że robocizna zagrodników była do pewnego stopnia uzupełnieniem czy pomocą dla kmieci. Jeżeli więc kmiecie obowiązani byli do orki, to zagrodnicy do żęcia zboża i koszenia siana¹¹⁸. Robocizna ich bywała także nieoznaczona co do jakości (w przeciwstawieniu do określonej robocizny kmieci), co mogło oznaczyć wykonywanie wszystkich innych robót właśnie przez nich¹¹⁹.

¹¹³ *Item quilibet habitans in prefata villa omni anno ad hyemalia duos choros siliginis et ad estivalia tres choros auene... cum proprio aratro... arare, arpicare, seminare, metere et ad horreum inducere... est obligatus*, KDMłp I nr 277, s. 328; *...incole ...de nostris frumentis, in agris ibidem ad nos ...pertinentibus et per ipsos excultis unam mensuram pro tempore yemali et aliam pro tempore estivali quilibet de manso... seminabunt*, KDWkp III nr 1441 — oryginał.

¹¹⁴ Zwrócił na to uwagę dla XVI w. także Warężak, *Rozwój uposażenia*, s. 112.

¹¹⁵ *Agros nostros in Kelczewo colet ipsorum quolibet ter in anno, pro vice qualibet iuger unum*, KDWkp II nr 935 (posiadłość biskupia), r. 1310. Czyni to jednak wrażenie interpolacji w transumpcie z r. 1446 (s. 279).

¹¹⁶ *...duo insuper iugera in prenominitis duobus mansis [rezerwy] ibidem pro nobis, ut predictum, mensuratis, vel in alia villa nostra prope situata quilibet kmetonum... unum ad hiemem, aliud ad estatem arabunt, seminabunt, metent et ad horrea nostra conducent. Preterea [podkreśl. moje] scultetus et incole sepedicti arabunt, seminabunt, nuncium seu procuratorem nostrum ter in anno... procurabunt...*, KK II nr 265. Jest to jednak nie oryginał, a kopia zawarta w *Liber privilegiorum eccl. cath. Crac.* nr 6.

¹¹⁷ *Statuimus insuper, quod incole nobis arabunt vel arare tenebuntur*, r. 1302, KDPol. III nr 72 (ryc.), oryginał.

¹¹⁸ *Araturam incole nobis... bis in anno... cum eorum aratris procurabuntur; ortulani vero frumenta nostra metere, salvo ipsorum sallario, iuxta iura ipsius terre consuetudinem tenebuntur. Statuimus eciam, quod ortulani tempore vernali fena nostra tempore quo supra colligere habebunt*, r. 1356, KDWkp III nr 1335. Jest to kopia oryginalnego transumptu z r. 1404, spisana w XVIII w. A contrario można by wywnioskować z tego, że wymieniony najczęściej w źródłach obowiązek orki kmieci oznaczał tylko orkę, a nie inne roboty polne. Inaczej przypuszczano w literaturze przedmiotu, por. J. Masłowski, op. cit., s. 290. Najprawdopodobniej oba sposoby tłumaczenia tego są słuszne, gdyż praktyka terminologiczna mogła być różna, zależnie od miejscowych czy też formularzowych zwyczajów.

¹¹⁹ *Coloni ... in agris nostris ter in anno arabunt et quilibet ortulanus duobus diebus in anno pro necessitate claustris laborabit*, r. 1319, CDS I nr 27. *Incole ville [partum] falcabunt, congregabunt et in orreum deducent ... Ortulani vero predicti sui modo Polonico laborare sint astricti*, (rezerwa wynosiła 3 łany i 4 zagrody oraz łakę) r. 1351, KDPol. II/1 nr 292 — oryginał. W związku z tym J. Masłowski, op. cit., s. 292 pisał: „Nasuwa to przypuszczenie, że zagrodnicy na prawie niemieckim obowiązani byli tylko do płacenia czynszów, na prawie polskim — do robocizny“.

Dokument lubiąski z r. 1339 oznacza robociznę trzech dni w roku *in curia*¹²⁰. Jeżeli jednak sięgniemy do rejestru dóbr biskupstwa lubuskiego, pochodzącego w swej zasadniczej treści z r. 1405 (choć zachowanego w późniejszym pochodzącym z lat 1462/67 odpisie)¹²¹, dotyczących robocizny tak kmieci jak i zagrodników, spotykamy tam zarówno robociznę roczną jak i tygodniową. W posiadłościach wielkopolskich robocizna wynosiła trzy dni rocznie¹²², w śląskich cztery dni w roku¹²³. Natomiast w kluczu opatowskim robociznę roczną, zresztą wysoką, spotykamy w Jałowesach (pow. Opatów)¹²⁴, za to we wszystkich innych wsiach robociznę jednego czy dwóch dni w tygodniu¹²⁵. Taka sama robocizna zaznaczona jest odnośnie do dóbr małopolskich w Liber Beneficiorum Długosza¹²⁶. Z porównania danych dokumentowych pierwszego dziesiątka lat XV w. wynika, że nie w tych latach jeszcze nastąpił zasadniczy zwrot na niekorzyść chłopów w kwestii ilości robocizny¹²⁷. Dlatego korygując w tym względzie wyniki L u d a t a¹²⁸, dane dotyczące robocizny kmie-

Na następnej stronie skorygował to jednak w następujący sposób: „Wiemy jednak z obciążeń osadników na prawie niemieckim, że płacenie czynszu nie wykluczało zupełnie robocizny, lecz ją tylko ograniczało: z drugiej strony istnienie we wsi lokowanej folwarku wymagało rąk do pracy. Możliwe jest więc, że zagrodnicy we wsiach, w których był folwark pański, obowiązani też byli do pewnej robocizny podobnie jak kmiecie“.

¹²⁰ V. Seidel, *Der Beginn der deutschen Besiedlung Schlesiens*, „Darstellungen u. Quellen zur schlesische Geschichte“ XVII, 1913, s. 170.

¹²¹ Fragmenty dotyczące Śląska, Małopolski, Wielkopolski wydane zostały przez H. Ludatę w cytowanej wyżej rozprawie pt. *Bistum Lebus*. Według szczegółowych badań autora, przedstawionych w dłuższym wywodzie, Catastrum ecclesiae Lubucensis jest sporządzonym w latach m. 1462 a 1467 opisem dawniejszego inwentarza posiadłości i rejestru dziesięcin, pochodzących z r. 1405, zaopatrzonych w pewną liczbę późniejszych uzupełnień i poprawek. Dawniejszy rejestr biskupa Jana z Borschnitz w każdym razie można znaleźć na pag. 75—118, 120—131, a więc na stronach, na których znajduje się spis dóbr opatowskich.

¹²² Nieświatów pow. Stupca, tamże, s. (148) 375, (149) 375, Łążyń, pow. Konin — bez oznaczenia liczby dni, s. (157) 380.

¹²³ Słyzów (pow. Syców), tamże, s. (82) 319.

¹²⁴ Tamże, s. (94) 329.

¹²⁵ Łężyce, tamże, s. (95) 330, Biskupice, s. (98) 331, Niemienice, s. (104) 336, Zochcin, s. (106) 337, Porudzie, s. (110) 340, Stryczowice, s. (113) 343, Czerwonagóra, s. (114) 344, Świątkowa Wola, s. (115) 345, Worowice, s. (116) 346, 347 (wszystkie pow. Opatów), Przebieczany koło Wieliczki, s. (120) 351 — *Item kmetones habent seminare totum alodium et laborare quando eis mandatur*. Por. co do tego uwagi J. Matuśzewskiego, *O biskupstwie lubuskim. Uwagi krytyczno-polemiczne*, „Czasopismo Prawno-Historyczne“ t. II, 1949, s. 90.

¹²⁶ Por. H. Ludatę, op. cit., te same strony w przypisach.

¹²⁷ KK II nr 450, r. 1401 — robocizna cztery razy do roku, dwa razy do roku w polu, dwa razy koło siana; nr 588, r. 1412 — tak samo. KDWkp V nr 76 z r. 1405: *Insuper incole memorati ter in anno nobis arabunt tali modo, quod in omni aracione de quolibet manso unum integrum iuger arabunt*; KDWkp V nr 5 z r. 1600: *fincolej labores pero prout cetere ville nostre ... exercebunt*; nr 26 z r. 1402: *kmethones iuxta consuetudinem terre nobis laborare sint astricti*.

¹²⁸ Na s. 59/60 Ludatę stwierdził wyraźnie, że oprócz dodatków datowanych bez wszelkiej wątpliwości, z całą pewnością można uważać za uzupełnienia z nieco późniejszego okresu tylko statystyczne zestawienia [dochodów — przyp. mój] oraz pewną liczbę poszczególnych uzupełnień. Jednak tak dane dotyczące robocizny w kluczu opatowskim, jak elementy składające się na obraz dochodów w Przebieczanach koło Wieliczki każą nam poddać pewnej korekcie analizę zawartości i nawarstwień treściowych Catastrum, sporządzoną przez Ludatę. W tekście w miejscu, w którym

ci i zagrodników należy przenieść na drugą połowę XV w. i połączyć je już z istnieniem folwarków. Tym samym nie pomnożą one nielicznych danych o robociznie zagrodników, znanych z poprzedniego okresu. W każdym razie przyjęte w literaturze mniemanie o dostarczaniu przez zagrodników sił roboczych tak dla allodiów pańskich i sołtysich, jak i dla kmieci, nie ulegnie chyba zmianie ¹²⁹.

Na rezerwie książęcej oprócz odrobku kmieci własnych ¹³⁰ książę korzystał z powinności chłopów, będących po większej części, ale nie wyłącznie, poddaniymi własności kościelnej. Dokumenty cytowane w dawniejszej literaturze ¹³¹ pochodzą z końca XIII w., nie wcześniejsze są także inne przykłady, zwalniające z obowiązku robót rolnych ¹³². Natomiast dokument dla klasztoru cystersów w Szczyrzycu, pochodzący rzekomo z r. 1255, w którym Bolesław Wstydlivy, zwalniając klasztor od wszelkich prac i posług, zastrzegł sobie jednak dwa dni w roku robocizny dla swojej kurii, uznano za falsyfikat ¹³³. S. Zakrzewski zwrócił uwagę na jego zależność stylistyczną od znanego przywileju biskupa Bodzanty z r. 1359 ¹³⁴, w całości jednak uważał go za twór końca XIV lub nawet początku XV w.; wydaje się jednak, że stylistycznie i treściowo należy go połączyć z dokumentem Ludwika Węgierskiego z r. 1381 dla klasztoru w Szczyrzycu, również zastrzegającego robociznę dwu dni w roku ¹³⁵. Trudno rozstrzygnąć, czy chodziło tu — jak przypuszczał Grodecki — o resztę dawniej zapewne znacznie obszerniejszego obowiązku robocizny na rzecz „folwarków“ państwowych ¹³⁶, czy też o nowe obciążenie wprowadzone zgodnie z tendencjami książąt w tym okresie, mimo udzielonego niegdyś immunitetu ¹³⁷. Za pierwszym przypuszczeniem przemawiałyby znajdujący się w dokumencie Kazimierza

zajął się on robocizną chłopów, Ludat różnicę między ilością robocizny tłumaczy tym, że posiadłości opatowskie były na prawie polskim, natomiast wielkopolskie i śląskie na prawie niemieckim. Co prawda, jak to sam tłumaczy, kłóć się z tym dane dotyczące nieograniczonej robocizny w wielkopolskiej wsi na prawie niemieckim Łążyń oraz cytowanej przez J. Masłowskiego, op. cit., s. 290 wsi Rastarzew.

¹²⁹ T. Tyc, op. cit., s. 110; za Tycem J. Masłowski, op. cit., s. 294; H. Ludat, op. cit., s. 129; J. Matuszewski, op. cit., s. 90/91.

¹³⁰ Por. przyp. 45 dotyczący rezerwy książęcej.

¹³¹ R. Grodecki, *Początki gospodarki folwarcznej w Polsce, Studia z dziejów kultury polskiej*, s. 62/63; dokument Kazimierza bytomskiego z r. 1292, CDS II nr 22 oraz dokument Łokietka dla klasztoru w Łądzie z r. 1299, B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie*, s. 370.

¹³² Dokument Kazimierza bytomskiego z r. 1294, CDS II nr 23. Dokument Przemysława II z r. 1288, KDWkp II nr 626, w którym książę poświadcza sprzedaż 5¹/₄ łana we wsi Borkowo, z których *tres sunt liberi... residuos mansos et quartale liberos decimus ab omni census solucione... ab aratura et omni servitute villana...* Dokument Władysława Łokietka z r. 1299, KDWkp II nr 828, w którym książę zatwierdził nadanie Przemysława II z r. 1282 na rzecz szpitala św. Ducha w Kaliszu (7 łanów), sam dodając do tego trzy łany. Te dwa ostatnie dokumenty są transumptami.

¹³³ KDMłp I, s. 41/50; S. Zakrzewski, *Dzieje klasztoru cystersów w Szczyrzycu*, RAU whf t. XLI, 1902, i recenzja tej pracy przez S. Krzyżanowskiego, „Kwartalnik Historyczny“ t. XVIII, 1904, s. 193.

¹³⁴ KDMłp III nr 730.

¹³⁵ KDMłp I nr 358.

¹³⁶ R. Grodecki, *Początki gospodarki folwarcznej*, s. 63.

¹³⁷ Por. H. Appelt, op. cit., s. 105, 121

bytowskiego z r. 1294 zwrot mówiący o obowiązku orania według zwyczajów innych wieśniaków (*iuxta consuetudinem aliorum villanorum*)¹³⁸.

Inaczej naturalnie przedstawiała się sprawa rezerwy pańskiej we wsiach na prawie polskim jeszcze i w XIV w. Tutaj rola robocizn była zapewne znacząca, jak zdają się na to wskazywać falsyfikaty tynieckie i ładzkie¹³⁹.

Z dotychczasowych stwierdzeń wynika, że XIII i XIV-wieczna robocizna, wynosząca kilka dni w roku nie mogła wystarczyć dla uprawy kilkułanowej rezerwy pańskiej¹⁴⁰. Jaką więc robocizną wykonywane były pozostałe prace związane z kurią pańską?

W kurii — jak podają źródła — rezydowała rodzina, czeladź pańska¹⁴¹. We wcześniejszym okresie na ziemi dominialnej¹⁴² była to czeladź niewolna — *servi* i *ancillae*¹⁴³, na rezerwie — chyba czeladź najemna. Najemnicy poświadczeni są w źródłach — rzecz charakterystyczna — w stosunku do chłopów. Znany przekaz z XIII-wiecznej księgi prawa zwyczajowego polskiego poświadcza najem pastucha przez chłopów¹⁴⁴. Dalsze przykłady mówią o ratajach i najemnikach chłopów¹⁴⁵. Jeżeli mieli najemników chłopów, tym bardziej stosowała u siebie najem drobna i większa własność rycerska, a także kościelna. Pośrednio najem w kurii wywnioskować możemy z dokumentu, w którym Bolesław Wstydlivy uwalnia posiadłości klasztoru tynieckiego od daniny stróży: *...in hominibus tam liberis quam ascripticiis villas ipsius monasterii incolentibus... exceptis his, qui nostro iuri vel aliquibus nostris baronibus aliqua perpetua servitute sunt obnoxii, sicut lagenarii, pistones, doci, camerarii et ceteri, qui pro mercede anniversaria ab ipsorum villarum incolis præter*

¹³⁸ Por. przypis 129.

¹³⁹ Dokładniejsze rozpatrzenie tych falsyfikatów zapowiedziała w 1952 r. J. Karska.

¹⁴⁰ Łan mniejszy chełmiński wynosił 30 morgów (16,8 ha), łan większy frankoński 43 morgi (24,2 ha), tzn. rezerwa 2—4 łanowa = 60—120 morgów (33,6—67,2 ha). Obliczając liczbę robotników potrzebnych do samych żniw na rezerwie według wzoru podanego przez F. Bujaka, *Z dziejów wsi polskiej*, s. 330, wypada, że dla 3-łanowej rezerwy trzeba było 15 robotników przez 40 dni, czyli nie było mowy o tym, by wystarczyła robocizna nawet dużej liczby kmieci czynszowych.

¹⁴¹ Rodzina biskupa wrocławskiego w kurii w Parchanie, r. 1238, KDPol. II/1 nr 23.

¹⁴² Używam tutaj (i dalej) czysto umownego terminu „ziemia dominialna“ dla określenia znanej ze źródeł zachodnio-europejskich *terra salica* okresu przedczesowego.

¹⁴³ Testament Dzierzka: *...et in his duabus [villis] tantum [uxor] permaneat cum familia sua, servis videlicet et ancillis*, r. 1190, KDPol. I nr 6.

¹⁴⁴ M. Winawer, *Najdawniejsze prawo zwyczajowe polskie*, Warszawa 1900, § XXVI, s. 266.

¹⁴⁵ Cytowane przez F. Bujaka, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, s. 27 (odbitki): *...ut omnes coloni ipsarum villarum et tam ipsius domus, que amplioribus privilegiis meretur gaudere, quam predictorum colonorum aratores ac mercenarii et advene, qui vulgariter zalazi vocantur... sint... absoluti*, r. 1256, Bolesław Wstydlivy dla klasztoru w Miechowie, KDMip II nr 449 i identyczne sformułowanie w dokumencie KDPol. III nr 32. Należałoby się tu zastanowić, czy *mercenarii* odnoszą się tu mając tylko do kolonów, czy też są wymienieni ogólnie jak *advene*, tym samym możliwi do połączenia z kurją klasztorną. W dokumencie Przemysława I dla klasztoru w Owińskach z r. 1252 KDWkp I nr 303, czytamy: *volumus ut venerabile collegium sponsorum Christi in ea habitans pro suis civibus quam etiam pro hospitibus et advenis, mercenariis et ministris et universis in claustris et extra claustrum infra terminos ipsius degentibus, plena gaudeat libertate...*

*curia monasterii conducti deserviunt*¹⁴⁶. F. Bujak interpretował to w następujący sposób: „Byli to prawdopodobnie ludzie, zajmujący się wyłącznie rzemiosłem, mogący zatem zmieniać miejsce pobytu (rzemieślnicy wędrowni). Jako tacy mogli swe usługi najmować ludności wiejskiej na dłuższy lub krótszy okres czasu¹⁴⁷. Wydaje się, że wymienieni po rzemieślnikach *camerarii et ceteri* wskazują, że chodzi tu nie tyle o rzemieślników, ile o ludzi siedzących na małych działkach ziemi, którzy w stosunku do księcia i jego baronów dawali świadectwa rzemieślnicze lub usługowe, a poza tym najmowali się u chłopów.

O najemnikach pracujących na grangiach cysterskich mówi znany falsyfikat ładzki, rzekomo z r. 1181¹⁴⁸, pochodzący z połowy XIII w.

Najemnicy stanowili konieczną pomoc u chłopów jedno lub też kilkułanowych. O istnieniu takich we wsiach lokowanych na prawie niemieckim, świadczyć mogą zakazy ograniczające liczbę łańów kmiecych¹⁴⁹.

Mogli również pracować u chłopów i na rezerwie komornicy — *inquilini*¹⁵⁰. Znamy ich jedynie z nazwy, nie wiemy więc, czy pracowali jako najemnicy, czy też — podobnie jak zagrodnicy — byli obowiązani do odrobku.

Wreszcie związek z rezerwą widzimy także w przypadku kategorii ludzi zwanych *aratores*. Termin ten oznacza rataja, oracza¹⁵¹, ale treść terminu zmieniała się w różnych okresach czasu. *Aratores* z dokumentu zagojskiego to ludzie siedzący na gruncie pańskim, którzy w zamian za pożyczkę udzieloną im przez pana obowiązani byli do danin i posług¹⁵². Książęcy *aratores* zgrupowani mogli być we wsiach zwanych ratajskimi¹⁵³ i zażywali pewnych wolności (które mogli też otrzymać poddani dóbr klasztornych za przywilejem księcia)¹⁵⁴, w okresie początkowym nie płacili oni dziesięciny¹⁵⁵. *Aratores* spotkać możemy także na rezer-

¹⁴⁶ KDTyn. nr 17, r. 1234, według wydawcy W. Kętrzyńskiego podejrzany, według F. Plekosńskiego, „Przegląd krytyczny“ 1878, s. 405 — autentyczny.

¹⁴⁷ F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, s. 112 (odbitki). Inaczej R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka*, „Kwartalnik Historyczny“ 1913, s. 33: wg niego ustęp wzmiankujący o zarobkowaniu za roczną zapłatą w gospodarstwach chłopskich klasztornych odnosi się nie do omawianej ludności służebnej, lecz do et *ceteri, qui...*, więc do innej grupy ludności.

¹⁴⁸ KDWkp I nr 26. Por. Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, Kraków 1937, s. 101.

¹⁴⁹ *Quodque nullus villanus seu incola ibidem plus quam duos mansos debeat obtinere*, r. 1342, KDPol. III/1, nr 272 (biskup wrocławski). Podobne zakazy KDPol. II/1 nr 282, 296, 323, 325; ograniczenia do jednego łańa — KDPol. II/1 nr 311.

¹⁵⁰ *Item coloni et inquilini villarum monasterii prelibati strazam minime solvere teneantur*, r. 1254, KDPol. III nr 28.

¹⁵¹ Tak S. Linde, *Słownik języka polskiego* t. V, Lwów 1859, s. 29; J. Karłowicz, A. Kryński i Wł. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1912, s. 479: rataj, orataj, ortaj, od orać.

¹⁵² Tak K. Tymieniecki, *Majątność książęca w Zagościu*, s. 409—412. „Taką samą pożyczkę widział też Tymieniecki w zachodniosłowiańskiej «podaczy», por. *Ludność wiejska w krajach połabskich i pomorskich w wiekach średnich*, „Slavia Occidentalis“ t. I, s. 21. Ostatnio w *Pismach wybranych*, s. 121—122.

¹⁵³ Haeusler nr 97.

¹⁵⁴ CDS VII nr 1301, r. 1268.

¹⁵⁵ Stenzel nr 1, r. 1227.

wie rycerskiej jako uprawiających łany należące do kurii pańskiej¹⁵⁶, była to więc czeladź-rataje (parobcy). Przemawiałaby za tym wiadomość o kurii dla utrzymywania ratajów, zanożowana we wsi należącej do wielkiej własności kościelnej¹⁵⁷. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że nazwy miejscowe „Rataje“¹⁵⁸ mogą ukazywać wcześniejszą formę organizacji uprawy ziemi dominialnej we włościach książęcych. Forma językowa pozwala przypuszczać, że jest to odpowiednik nazw typu Swiniary, Koniuchy itp. Tylko w wyjątkowych przypadkach źródła pozwalają nam na prześledzenie procesu zanikania nazw miejscowych typu „Rataje“ i „Ratajskie“¹⁵⁹.

Natomiast występujący w XIV w. *aratores seu mediatores*¹⁶⁰ to połownicy, którzy prawdopodobnie uprawiali oddane sobie części rezerwy pańskiej w zamian za połowę dochodów. Byłaby to już forma czasowej dzierżawy rezerwy. Taką formę dzierżawy skłonna jestem widzieć za Bujakiem¹⁶¹ w dokumencie mówiącym o *homines liberi, coemptes predia episcoporum et canonicorum*¹⁶², wbrew Grodeckiemu, który uważał ich za wolnych ratajów¹⁶³. Również w Trzebnicy widział Grodecki najemnych obcych ratajów, uprawiających duży folwark klasztorny Sawonę¹⁶⁴.

¹⁵⁶ (*Sixtus et Wirbentha, heredes de Cleszew*): *Nos vero ad utilitatem curie nostre de mansis sepedictis excipimus tres mansos, quos permittimus nostros colere aratores*, r. 1292, KDWkp II nr 690. W tym dokumencie lokacyjnym brak danych co do robocizny kmieci. W dalszej części dokumentu występujący kmiecie nazywani są *coloni*. Co do Sykstusa i Wierzbęty por. też s. 11. *Aratores militum* występują również w postanowieniach synodu sieradzkiego z r. 1233: *Item precipimus, quod omnes, cuiuscunque sint condicionis, decimam ex integro persolvant in gonythwam, licet sint aratores militum*, A. Helcel, SPPP I 344, § 3, por. M. Wyszynski, op. cit., s. 57.

¹⁵⁷ Wies Cyrnine (Czerlejno) biskupa poznańskiego: *curia pro aratoribus et animalibus conservandis*, r. 1310, KDWkp II nr 931.

¹⁵⁸ *Słownik Geograficzny* t. IX, s. 538—539.

¹⁵⁹ Tak *villa VI aratorum* z rejestru zawierającego nadanie wojewody Teodora dla klasztoru w Szczyrzycu, H. Polaczkówna, *Zapis Teodora Gryfity dla cystersów z 1196 r.*, „Archiwum Tow. Naukowego we Lwowie“ t. XXIII, zesz. 1, 1938, tabl. I, jako nazwa miejscowa znikła, gdyż m. in. na jej miejscu (oraz na miejscu Bocheno i Pampestris) powstała dzisiejsza Bochnia. Nazwa ta przetrwała jednak w formie ul. Orackiej w Bochni (wg informacji udzielonej przez F. Bujaka, F. Pohoreckiego, recenzentowi pracy H. Polaczkówny, „Kwartalnik Historyczny“ t. III, 1938, s. 312).

¹⁶⁰ *Aratores vero eiusdem ducis seu mediatores nobis et nostro conventui dare decimam tenebuntur*, r. 1313, KDPol. II/1, nr 217. Inaczej R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka*, cz. II, s. 59, który uważał, że rataje mieli wyznaczone sobie małe gospodarstwa, z których połowę dochodów oddawali księciu, zobowiązani byli nadto do robocizny folwarcznych na rzecz księcia. Alternatywne sformułowanie tak w dokumencie, jak i w falsyfikacie trzebnickim (Haeusler) pozwala nam widzieć dzierżawy czasowe nie jako wypadki sporadyczne, ale przeciwnie — często występujące.

¹⁶¹ F. Bujak, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, s. 112 (odbitki).

¹⁶² B. Ułanowski, *Uposażenie biskupstwa płockiego*, RAU whf t. XXI, Kraków 1888, s. 10. *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, nr 301 pod r. 123... przyp. 155. Bujak pisał odnośnie tego: „Jeżeli do wyrazu *predium* (folwark) nie będziemy tu stosowali zwykłej definicji, to ludzie ci mogliby być dzierżawcami ziemi kościelnej na warunkach ludzi wolnych... Przyjmujemy tę interpretację z zastrzeżeniem, że właśnie chodzi tu o *predium*-rezerwę“.

¹⁶³ R. Grodecki, *Książęca włość trzebnicka*, cz. II, s. 58.

¹⁶⁴ Haeusler nr 42; R. Grodecki, *Studia nad dziejami gospodarczymi Polski w XII w.*, „Kwartalnik Historyczny“ t. XXIX, s. 284.

Jednak pomijając już fakt, że dokument ten rzekomo pochodzący z r. 1236 jest fałszerstwem z drugiej połowy XIV w.¹⁶⁵, można chyba to zjawisko w zgodzie z najnowszą literaturą przedmiotu uważać za dzierżawę czasową dla obcych przybyśzów¹⁶⁶.

W dobrach śląskich biskupstwa lubuskiego we wsi Pawłów pięć łąnów allodialnych zostało wydzierżawionych dziedzicom Stachowa za czynszem jednej kopy groszy¹⁶⁷. We wsi Słyżowie¹⁶⁸ biskup posiadał 8 łąnów rezerwy, a kmiecie, uprawiający łąny allodialne płacili rocznie 1/2 kopy (groszy) z łąnu. Oprócz tego kmiecie odrabiali robociznę cztery razy do roku „jak jest zwyczajem”. Natomiast suma łąnów allodialnych wynosiła 5 1/2, na co wypadało siedmiu ludzi¹⁶⁹. Wnioskować z tego można, że z 8 łąnów allodialnych biskupa 5 1/2 zostało oddanych w dzierżawę kmieciom, natomiast 2 1/2 łąna pozostało rezerwą, uprawianą w formie odrobku przez siedmiu kmieci czynszowych. Prawdopodobnie pierwotna rezerwa została tu powiększona do liczby 8 łąnów, po czym w dalszym okresie znowu pomniejszona przez oddanie części ziemi w dzierżawę.

Bardziej jednak w zasadzie opłacała się dzierżawa niż tworzenie z powrotem łąnów czynszowych, gdyż przy zachowaniu rezerwy nie płaciło się państwu danin, a kościołowi dziesięcin, którymi obciążone były łąny czynszowe¹⁷⁰.

W związku z tym nie jest istotne porównywanie liczby łąnów czynszowych do zajętych na rezerwę pańską. Takie porównanie przeprowadzane z reguły przez autorów, zajmujących się sprawą rezerwy, prowadziło z natury rzeczy do wniosków pomniejszających jej znaczenie. Konieczne jest porównanie dochodów płynących z jednej i z drugiej formy gospodarki, głównie więc wartości produktów rolnych uzyskanych z łąnów chłopskich z wartością produktów rolnych uzyskanych na rezerwie pańskiej. Łączy się to ze sprawą techniki, stosowanej w gospodarce rolnej, tak w gospodarstwach chłopskich jak na rezerwie¹⁷¹.

¹⁶⁵ A. Appelt, op. cit., s. 76 n.

¹⁶⁶ St. Trańkowski, op. cit., zakończenie, przypis 40. Wnioski co do autentyczności dokumentu dla biskupstwa płockiego, B. Ulanowski, *Visitaciones*, s. 17; *Codex diplomaticus et commemorationum Masoviae generalis*, s. 247.

¹⁶⁷ H. Ludat, op. cit., s. (81) 318.

¹⁶⁸ H. Ludat, op. cit., s. (82) 319.

¹⁶⁹ H. Ludat, op. cit., s. (83) 320. 5 1/2 łąna *alodium* zostało podzielone między kmieci w ten sposób, że czterech wzięło w dzierżawę po 1 łąnie, trzech natomiast po 1/2 łąna.

¹⁷⁰ Sprawa dziesięciny była szczególnie ważna dla klasztorów, gdyż te starały się, by dziesięciny własnej gospodarki przeszły w ich ręce, por. H. Appelt, op. cit., o falsyfikacie dotyczącym Sawony, rzekomo z r. 1236 (Haeusler nr 42), s. 75—76.

¹⁷¹ Wymaga dokładniejszego zbadania teza S. Chmielewskiego, *Uwagi o narzędziach rolniczych w Polsce w początkach gospodarki czynszowej*, „Kwartalnik HKM” 1955, nr 1, s. 168, że chłopci byli elementem przodującym przy wprowadzaniu i rozpowszechnianiu nowej techniki uprawy roli m. in. na podstawie nakazu: *kmethones tenentur nobis arare tribus vicibus in anno perficere et seminare sicut sibi ipsis...*, KDWkp III nr 1365, 1357 r., oznacza to oczywiście tylko nakaz pracy równie starannej i pilnej dla pana, jak i dla siebie samego; sformułowanie to było zrozumiałe w związku z wymaganiami robocizny w pewnej określonej liczbie dni w roku. W związku z tym można zwrócić uwagę na dokument z tego samego okresu, mówiący o obowiązku pilnej pracy dla pana: *Item incole ... ad estivalia semel, ad hyemalia vero ter arare et insuper arpicare, quociens opus fuerit, ac seminare fideliter et non pigriter, ex quo per nostros procuratores requisiti fuerint, sine mora*

Dla obliczenia stosunku dochodów należałoby wziąć wartość produkcji rezerwy i to nie tylko rolnej, ale i hodowlanej oraz ewentualnie rybnej, odliczając wydatki faktyczne, jak odpłata za najem, koszty utrzymania zarządcy, zużycie narzędzi, jak i faktycznie nie płacone, jak wartość robocizny chłopskiej (rzeczywiście darmowej) i porównać ją z dochodami z łąnów czynszowych. Nie widzimy praktycznej możliwości przeprowadzenia takiego obliczenia, jednak orientacyjną wskazówkę daje wiadomość o Przebieczanach, wsi należącej do dóbr małopolskich biskupstwa lubuskiego. Na *alodium* o obszarze dwu łąnów wysiewano 30 miar zboża ozimego i 30 miar jarego, razem 60 miar; krescencja wynosiła 15 grzywien (*frumenta valerent bene XV marcas*)¹⁷². W sumie czynszów i dochodów podano, że *alodium valet X marce*, co można by uważać za czysty dochód. Natomiast dochód z samych czynszów z 13 łąnów czynszowych wynosił 11,6 grzywien¹⁷³, a z jednego łąna — 1 grzywnię czyli 48 groszy, albo 20 szkójcy czyli 40 groszy, albo 16 szkójcy czyli 32 grosze. Z jednego łąna *alodium* natomiast dochód wynosił 5 grzywien (240 groszy).

Jednak powyższych danych nie można przyjąć bezkrytycznie. Szczegółowa analiza pozycji wskazuje, że zostały tu połączone dane z dwóch okresów chronologicznych¹⁷⁴. Umieszczenie w Catastrum następującej po Przebieczanach wsi Wrocierzyża, która — jak wiemy skądinąd — została jeszcze w r. 1394 sprzedana klasztorowi miechowskiemu¹⁷⁵, pozwala także część danych o Przebieczanach powiązać może z wcześniejszą podkładką z okresu drugiej połowy XIV w. Z całą pewnością do dwóch różnych okresów należy zaliczyć dane o czynszu z karczmy: 1 grzywna i 1½ grzywny¹⁷⁶; możliwe, że i dane dotyczące dochodu z *alodium*: 10 i 15 grzywien można zinterpretować jako dane różne chronologicznie, a nie jako sumy, wykazujące wartość krescencji oraz dochodu czystego. Tym niemniej ogólne wnioski dotyczące dochodów z rezerwy w porównaniu z dochodami z łąnów czynszowych w przypadku Przebieczan pozostają bez zmiany.

Jeżeli natomiast weźmiemy pod uwagę wszystkie posiadłości wielkiej własności, wtedy stosunek dochodów będzie inny, nie w każdej bowiem wsi znajdowała się rezerwa. Tak w posiadłościach biskupstwa lubuskiego,

sive in ipsa hereditate sive in alia sint astricti, KDMłp III nr 666, r. 1341. Nie możemy przy tym zapominać o roli organizacyjnej wielkiej własności, o czym ostatnio K. Tymieniecki, *Zagadnienia śląski: doby dawniejszej w historii i historiografii*, „Roczniki Historyczne“ t. XXI, 1956, s. 297 nn.

¹⁷² H. Ludał, op. cit., s. (120) 351.

¹⁷³ H. Ludał, op. cit., (121) 352.

¹⁷⁴ Niezgodności są następujące: wartość łąk wynosi 9 grzywien, w podliczeniu końcowym 5 grzywien (Długosz, *Liber Beneficiorum* — 5 grzyw.); kmiecie mają dawać po 2 miary owsa z łąna, w podliczeniu wynosi to raz 24, innym razem 28 miar (?) (XXVIII mal.), co Ludał emendował na *mensuras; frumenta alodium* wynoszą 15 grzyw., w podsumowaniu *alodium valet* 10 grzyw.; *taberna* płaci 1 grzywne, notatka marginalna podaje: *iam solvit 1½ marcam* (u Długosza tego brak). Wreszcie w podsumowaniu opuszczono dochód z lasu — 25 grzywien rocznie.

¹⁷⁵ H. Ludał, op. cit., s. 353 przyp. 3 pisze, że umieszczenie Wrocierzyża w rejestrze z r. 1405 mogło nastąpić przypuszczalnie tylko na skutek odpisu z dawniejszego rejestru.

¹⁷⁶ Wskazuje na to notka marginalna oraz suma dochodów, w której nie mieści się ½ grzywiny dodatkowego dochodu z karczmy.

w których liczba łąnów czynszowych wynosiła w całości $806\frac{2}{3}$, a łąnów rezerwy 56¹⁷⁷ (a więc stosunek łąnów do siebie w przybliżeniu 14 : 1), stosunek dochodów z samych czynszów w oparciu o przeciętne dane czynszu z 1 łąna (28,3 grosze)¹⁷⁸ w stosunku do dochodów z *allodium* wynosił 1,7 : 1 (gdym w Przebieczanach stosunek łąnów do siebie był jak 6,5 : 1, dochody tylko z czynszu do dochodów z *allodium* wyrażały się jak 1,16 : 1, natomiast stosunek wszystkich dochodów z łąnów czynszowych do dochodów z *allodium* wynosił jak 3 : 1)¹⁷⁹.

Zrozumiałe, że w drobnej własności rycerskiej stosunek ten przechylał się jeszcze bardziej w stronę dochodów z rezerwy, przewyższających czasem dochód z łąnów czynszowych.

Jeżeli zastanowimy się nad definicją folwarku podaną przez Rutkowskiego, określającą folwark jako gospodarstwo zbożowo-hodowlane pana wsi, w którym pan nie pracuje fizycznie, ale ogranicza się do kierowania cudzą pracą¹⁸⁰, wówczas stwierdzić musimy, że definicja ta bynajmniej nie określa — wbrew intencji autora — folwarku pańszczyźnianego, ale najogólniej pojętą gospodarkę własną pana, którą umiejscowić można nie tylko w formacji feudalnej, ale także kapitalistycznej. Dla bliższego określenia gospodarki własnej pańskiej, tak w danej formacji, jak i w poszczególnych okresach tej formacji, trzeba do tej definicji wprowadzić jeszcze jeden człon, dotyczący formy społecznej organizacji produkcji rolnej¹⁸¹. Za cechę charakterystyczną w rozróżnieniu ziemi dominialnej okresu gospodarki dominialnej, rezerwy okresu gospodarki czynszowej oraz folwarku pańszczyźnianego należy uznać sprawę robotniczą. Gdy na ziemi dominialnej prace około gospodarstwa pańskiego spełniała czeladź niewolna (choć w pewnej mierze istniał też odrobek)¹⁸², to na rezerwie okresu czynszowego widzimy odrodek kmieci¹ czynszowych oraz najem, na folwarku pańszczyźnianym wreszcie w przeważającej ilości odrodek pańszczyźniany. Wszystkie inne różnice należy uważać za drugorzędne.

Różnice więc pomiędzy typami gospodarki własnej pana są nie tylko ilościowe, jak na to wskazuje wzrost liczby rezerw w gospodarstwie czynszowym w porównaniu z gospodarką dominialną (choć co do obszaru rezerwy te są nieduże), jak i dalej w gospodarstwie folwarczno-pańszczyźnianym (tutaj zmieniają się także ich rozmiary), ale przede wszystkim jakościowe.

¹⁷⁷ H. Ludał, op. cit., s. 102.

¹⁷⁸ Tamże.

¹⁷⁹ Na dochód ten składał się oprócz czynszów także dochód ze składanych z łąnów serów (12 gr), kur i kapłonów (24 gr), owsa (120 gr) oraz 520 jajek, których ceny nie podano, ale których cenę można ustalić w oparciu o dane z rachunków dworu Jadwigi i Jagiełły (z r. 1405, *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388 do 1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896, s. 301) na sumę 15,66 groszy.

¹⁸⁰ J. Rutkowski, *Co to były folwarki w dawnej Polsce?*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych“ t. III, 1934, s. 124.

¹⁸¹ J. Rutkowski, *Badania nad podziałem dochodów w Polsce w czasach nowożytnych* t. I, Kraków 1938, s. 93.

¹⁸² Zjawisko renty odrobkowej w końcu X w. występuje w Czechach jak to stwierdzić można w *Zywocie św. Wacława*, por. rec. A. Gieysztora z pracy Grausa, op. cit., s. 833 i interpretację Gieysztora, dotyczącą liczby dni odrobku. Typowość czy nietypowość tego zjawiska wymagałaby bliższego zbadania.

Zastrzec się jednak trzeba, że stwierdzenia te, konieczne dla uporządkowania poglądów, są stwierdzeniami najogólniejszymi, od których przekazy źródeł mogą odbiegać. Rozwój liczby rezerw w XIV w.¹⁸³ może wcale nie świadczyć o istotnym wzroście liczby gospodarstw własnych, ponieważ część tych rezerw — jak to stwierdziliśmy wyżej — była oddawana w dzierżawę¹⁸⁴. Istniała też możliwość ewentualnej likwidacji rezerwy i przekształcenia jej w łany czynszowe¹⁸⁵. Zależało to chyba od opłacalności gospodarczej rezerwy. Istnienie rezerwy oznaczało zależność od popytu na produkty rolne i hodowlane większą możliwość operatywności gospodarki wiejskiej. Łany czynszowe dawały stały dochód bez ryzyka, ale też bez możliwości zwiększania tych dochodów. Czynsze pieniężne z biegiem czasu traciły na wartości¹⁸⁶, danina zbożowa raz określona w dokumencie lokacyjnym pozostawała ta sama. Zastąpienie uprawy pewnych roślin innymi, ogólny wzrost produkcji zbożowej, położenie nacisku na produkcję hodowlaną, łatwiejsze były do wygospodarowania na rezerwie.

Poza tym pamiętać trzeba, że tworzenie się i rozwój rezerw odbywały się w zależności od położenia ich w bliskości ośrodków wymiany towarowej¹⁸⁷. Stąd też rozwój rezerwy począwszy od wieku XIII można uważać za jeden z przejawów rozwoju gospodarki towarowej w przeciwieństwie do formy „ziemi dominialnej“, która istniała jeszcze w okresie gospodarki naturalnej.

Z drugiej strony, jak wiemy, rozwój gospodarki czynszowej łączył się z ruchem kolonizacyjnym. Stąd też zbyt wielkie obciążenie roboczną chłopów czynszowych było niemożliwe do przeprowadzenia, ponieważ ciągły brak rąk roboczych prowadził do wzajemnego odciągania od sie-

¹⁸³ Tworzenie rezerw w ciągu XIV w. widzimy jasno na przykładzie dóbr biskupstwa lubuskiego. Wieś Niemienice (pow. Opatów) w czasie spisywania rejestru miała 9 łanów czynszowych, natomiast jak mówi dalej rejestr: *tempore domini Steffani fuerunt X sortes, sed hodie una sors colitur per episcopum* [H. Luda t, op. cit., s. (104—105) 336]. W Liber Beneficiorum Długosza ten sam ustęp brzmi: *Et scias, quod tempore Stefani episcopi fuerunt decem sortes, sed hodie una sors colitur per episcopum et versa est in agrum praedialem* (NB. w notatce tej położony jest znak równości między *mansus* a *sors*). Rejestr pochodzi z r. 1405, natomiast Stefan był biskupem lubuskim w latach 1316—1345, por. H. Luda t, op. cit., s. 29.

¹⁸⁴ Por. przypis 163 i 177. Proces ten widoczny jest także w rezerwie we wsi Ujowie (Veove, pow. Środa Śląska), należącej do klasztoru św. Wincentego we Wrocławiu. Cztery łany, które opat posiadał *pro sua curia* zostały wydzierżawione w r. 1359 w zamian za dwie grzywny czynszu, Tzschoppe—Stenzel, s. 276, przyp. 2.

¹⁸⁵ Możliwość takiej likwidacji przewiduje dokument z r. 1372, KDWkp III nr 1656, wystawiony przez Sedziwoja, dziedzica Szubina: (rezerwa wynosi 12 łanów) *...ut si nos aut nostri legitimi successores predictos duodecim mansos, quos pro aratro nostro recepimus, kmethonibus locabimus seu locabuntur...*

¹⁸⁶ Por. obliczenia Warężaka dla dochodów z dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, *Rozwój uposażenia*, s. 124—125, 134—135. Por. także odnośnie do tego uwagę Bujaka, dotyczącą co prawda już okresu drugiej połowy XV w.: „Nie było w interesie szlachty podnoszenie czynszów w drugiej połowie XV w., ponieważ wtedy kilkakrotnie pociągano szlachtę do płacenia 1/2 albo 1/4 czynszów jako podatku, a szlachta unikała jak mogła wszelkiego opodatkowania bezpośredniego swych dochodów“, F. Bujak, *Mowa Jana z Ludziska do króla Kazimierza Jagiellończyka z r. 1447 i zagadnienie niewoli w Polsce ówczesnej*, odbitka z Księgi pamiątkowej ku czci W. Abrahama t. I, Lwów 1930, s. 14, przyp. 1.

¹⁸⁷ Zwrócił już na to uwagę R. Grodecki, *Początki gospodarki folwarcznej*, *Studia z dziejów kultury*, s. 64.

bie ludzi przez feudałów oraz do różnych form zbiegostwa ludności wiejskiej¹⁸⁸. Dopiero po ukończeniu okresu intensywnej kolonizacji (oraz utrwalenia się scentralizowanej władzy państwowej) powstały warunki dla zwiększenia robocizny o tyle, że wystarczać mogła ona nie tylko dla całkowitego obrobienia ziemi pańskiej (tak że wolny najem i inne formy pracy zostały zlikwidowane czy ograniczone), ale nawet do uprawienia tak większej liczby jak i większych co do obszaru gospodarstw własnych. Bez istnienia tych przesłanek nie byłby możliwy rozwój folwarków, który jednak wywołany został bezpośrednio innymi przyczynami. Dlatego też wydaje się niesłuszne podkreślanie związku genetycznego pomiędzy różnymi w istocie typami gospodarstw pańskich, wcześniejszym i późniejszym, do czego ostatnio przychylił się W. Rusiński¹⁸⁹. Nie możemy zgodzić się z jego uwagą, że „nie ostoi się inna hipoteza, głosząca jakoby między wczesnym gospodarstwem własnym feudała a folwarkiem pańszczyźnianym istniał okres jakościowo odmienny, przerywający bezpośredni związek między nimi“¹⁹⁰. Rusiński oparł się na twierdzeniach Bujaka, który kojarzył powinności chłopów należących do zamku oświęcimskiego z r. 1508 z postanowieniami falsyfikatów tynieckiego i lubiąskiego, pochodzących z pierwszej połowy XIII w. oraz dokumentów trzebnickich z r. 1203 i 1204¹⁹¹; w innym miejscu zaś łączył genetycznie pańszczyznę XV-wieczną jednego dnia w tygodniu z wcześniejszym obowiązkiem robocizny *quando eis mandatur*¹⁹². Łączy się to oczywiście z podkreśloną już przez nas wyżej inną sytuacją wsi na prawie polskim. Tym niemniej ogólne przyjmowanie zasady *laborant quando eis mandatur* dla czasów wcześniejszych jest mało uzasadnione¹⁹³. Stwierdzić także w tym miejscu należy powszechną u Bujaka i w ogóle w historiografii tego okresu skłonność do traktowania procesu historycznego jako jednego ciągu bez uwzględnienia poważnych różnic jakościowych pomiędzy zjawiskami pozornie identycznymi, widoczną tak w znakomitych „Studiach nad osadnictwem Małopolski“, jak i w pracach monograficznych.

Poprzednio B. Zientara¹⁹⁴, słusznie zwróciwszy uwagę na skok jaki dokonał się w ustroju wsi środkowo-europejskiej w XIII i XIV w. (jak i krok wstecz w XV i XVI w.)¹⁹⁵, w ostatecznym wyniku poparł jednak pogląd Wyczańskiego (za Grodeckim)¹⁹⁶ o ciągłości rozwoju od *praedium militare* do folwarku¹⁹⁷.

¹⁸⁸ J. Bardach, *O klasowej borbie polskiego křięstjanstwa w pieriod formowania towarowego chozjastwa (XII—połowina XIV w.)*, „Kratkije Soobsczenija Inst. Sławianowiedienija“ t. XIX, Moskwa 1956, s. 46—63.

¹⁸⁹ W. Rusiński, *Drogi rozwojowe folwarku pańszczyźnianego*, „Przegląd Historyczny“ t. XLVIII, 1956, s. 621.

¹⁹⁰ Tamże, s. 623.

¹⁹¹ F. Bujak, *Z dziejów wsi polskiej, Studia historyczne ku czci W. Zakrzewskiego*, Kraków 1908, s. 323.

¹⁹² F. Bujak, *Mowa Jana z Ludziska*, odb. s. 12.

¹⁹³ Por. przyp. 128.

¹⁹⁴ B. Zientara, *Z zagadnień spornych tzw. „wtórnego poddaństwa“ w Europie środkowej*, „Przegląd Historyczny“ t. XLVII, 1956, s. 1—47.

¹⁹⁵ Tamże, s. 37.

¹⁹⁶ A. Wyczański, *Folwark szlachecki w Polsce w XVI w.*, „Kwartalnik Historyczny“ t. LXI, 1954, s. 175.

¹⁹⁷ B. Zientara, op. cit., s. 18 n.

Nie wchodząc w dalsze szczegóły wywodów Zientary i Rusińskiego oraz cytowanej przez nich literatury dotyczącej rozwoju folwarku i przyczyn jego powstania, trzeba jeszcze raz podnieść, że mimo częściowej identyczności podstawy materialnej rezerwy i folwarku, możliwej do odnalezienia w źródłach, obie te formy reprezentowały pod względem organizacyjnym co innego, chociaż — ze względu na zjawisko odrobku kmieci, pojawiającego się w obydwóch formach — bliższe były sobie rezerwa i folwark, niż *terra salica* i rezerwa. Pewne znaczenie miał też charakter towarowej produkcji rezerwy i folwarku w przeciwieństwie do ziemi dominialnej, której produkcja przeznaczona była głównie dla zaspokojenia własnych potrzeb feudała.

Dla pełniejszego zbadania tak ziemi dominialnej, jak rezerwy i folwarku konieczne będą oczywiście badania porównujące stosunki gospodarcze tak na wschód, jak i na zachód od Polski.

ИСТОРИЧЕСКОЕ ОБОЗРЕНИЕ

Издаваемое Обществом Любителей Истории в Варшаве

XLVIII — № 3/1957

Резюме

Анна Рутковска - Плахциньска

К ВОПРОСУ О ХАРАКТЕРЕ БАРСКОЙ ЗАПАШКИ В ПЕРИОД ЧИНШЕВОГО ХОЗЯЙСТВА

На исследования по истории барской запашки в XII и XIII в. повлияла полемика Р. Продецкого с К. Тыменецким. Продецкий утверждал на основании большого числа источников, что барские фольварки существовали в Польше уже в XII и XIII в. Между тем Тыменецкий подчеркивал, что в XII и XIII в. преобладало чиншевое оброчное хозяйство и обратил внимание на отсутствие преемственности между более поздними барщинно-крепостническими фольварками и „фольварками” (точнее говоря „дворами”) более раннего периода.

Спор этот возник вследствие смешивания трёх общественно-экономических явлений: 1) terra salica дочиншевого периода, 2) барской запашки чиншевого периода и 3) барского фольварка. В полемике Продецкого с Тыменецким стадии эти появлялись promiscue. Заслугу постановки проблемы собственного барского хозяйства следует признать за Продецким. Однако его толкование вопроса было основано на преувеличенном, не всегда согласном с источниками представлении о размерах барской запашки, необоснованном применении ретропресси и наконец трактовке terra salica, резерва и фольварка в качестве единого ряда развития без учета основных качественных различий между ними.

Настоящая статья отказывается от рассмотрения раннего барского хозяйства — terra salica и от ответа на вопрос о происхождении фольварка. Старается только представить барскую запашку чиншевого хозяйства в период его полного развития.

Данные источников почерпнуты из локационных документов и из известного числа документов касающихся церковной „десятины”. Всеобщность барской запашки не находит своего отражения в источниках по той причине, что запашка эта не была явлением, которое требовало бы оформления при помощи письменного документа. Между тем таким явлением была локация на немецком праве. Источники молчат про многочисленные деревни, основоположенные на польском праве и про многочисленные в них барские запашки.

В общем итоге исследований по вопросу барской запашки было констатировано, что она существовала во всех областях Польши и во всех категориях как церковного так и светского, крупного, среднего и мелкого землевладения. Объектом барского хозяйства в первую очередь были пашни, рядом с ними

также дуга, сады, виноградники и наконец борти. Величина барской запашки в среднем равнялась 2—8 ланам. Что касается обработки барской запашки, то в источниках XIII и XIV вв. прежде всего бросается в глаза отработок крестьян посаженных на землю на немецком праве. Однако отработок этот, равный нескольким дням занятий в году, был недостаточен для возделывания барского поля размерами в несколько ланов. Обработкой барской запашки (или животноводством в барском хозяйстве) занималась живущая на барском дворе наемная челядь.

Сравнение числа чиншевых ланов с числом ланов, занятых под собственное барское хозяйство не выявляет роли запашки, которую точно определить может сравнение доходов, получаемых так с одной как и с другой категории хозяйства. Если каждый отдельный лан резерва приносил сравнительно более высокий доход чем чиншевой лан, то когда мы примем во внимание сумму всех феодалных владений пропорция доходов окажется другая, так как не в каждой деревне был резерв. Поэтому в конечном итоге доходы из резерва были меньше чем доходы из чиншевых ланов. Иначе было в мелких рыцарских владениях, где доходы из резерва были иногда более высокие чем доходы из чиншевых ланов.

Характерной чертой различия *terra salica* в период домениального вотчинного хозяйства, барской запашки чиншевого периода и барского фольварка следует признать вопрос характера применяемого труда. В то время когда работу на вотчинной паашке исполняла невольная челядь, на барской запашке чиншевого периода мы встречаем отработок чиншевых крестьян и наем, на барском ие фольварке преимущественно барщинный отработок. Все другие различия следует считать второстепенными. Разницы между отдельными типами собственного барского хозяйства являются не только количественными, но также качественными. Развитие барской запашки следует считать одним из явлений товарного хозяйства в противоположность форме вотчинной земли, которая существовала еще в период натурального хозяйства.

Для более полного исследования *terra salica*, барской запашки и фольварка необходимы будут конечно сравнительные исследования экономических отношений так в восточной, как и в западной Европе.

Эва Малечиньска

ИЗ ИССЛЕДОВАНИЙ ПО ИСТОРИИ ИДЕОЛОГИИ МЕЛКОГО МЕЩАНСТВА В ПОЛЬШЕ XV И XVI СТ.

Автор в первой половине своей статьи занимается исследованием общественно-экономических предпосылок течения упомянутого в заглавии, подчеркивая сильное влияние товарно-денежного хозяйства на рост экономической активности крестьянства, как в области сельского хозяйства, так и в области ремесла, и быстрый рост новых поселений имевших в экономическом отношении до некоторой степени городской характер. Возраст центров более развитых становится здесь катализатором для остальных округов. Дальнейшее развитие этих процессов, хотя не требует еще свержения феодального строя, но и в его рамках стремиться ввести ряд перемен: в первую очередь добиться решительной победы денежной ренты и личной свободы крестьян. С другой стороны стремления крестьян и мещан в частновладельческих городах встречают сильное сопротивление феодалов,

REVUE HISTORIQUE

Publiée par la Société d'histoire à Varsovie

XLVIII — No 3/1957

Résumés

Anna Rutkowska Płachcińska

LA RÉSERVE SEIGNEURIALE À L'ÉPOQUE DU SYSTÈME DU CENS FÉODAL

Les recherches sur la „réserve” seigneuriale au XII et au XIII siècles demeurent sous l'influence de la polémique entre R. Grodecki et K. Tymieniecki. Grodecki („Le domaine princier de Trzebnica du point de vue de l'organisation des domaines princiers en Pologne au XIII siècle”, „Kwartalnik Historyczny” 1912—1913; „Les commencements de l'économie des fermes seigneuriales” dans „Studia z dziejów kultury polskiej” 1949) soutenait en évocant des nombreux exemples tirés des sources, comme *quoi* les exploitations seigneuriales existaient dès le XII et XIII siècles. Tymieniecki dans ses „Oeuvres choisies” 1955 soulignait au contraire le fait que, du XII au XIV siècles, le système du cens féodal prédominait et il attirait l'attention sur l'absence d'une filiation directe entre les fermes à corvée de l'époque plus tardive et les „fermes” (ou plus exactement les manoirs) de l'époque plus reculée.

La discussion était la suite d'un enchevêtrement de trois phénomènes économiques et sociaux: 1. Celui de la „terra salica” appartenant à l'époque qui avait précédé celle du cens féodal, 2. celui de la „réserve” seigneuriale appartenant à l'époque où les cens prédominait, 3. celui de la „ferme” ou exploitation seigneuriale directe reposant sur la corvée. Dans la polémique entre Grodecki et Tymieniecki on peut constater un confondement des trois conceptions. Il faut reconnaître à Grodecki le mérite d'avoir démêlé le problème de l'exploitation directe des seigneurs; cependant son interprétation du phénomène consistait en une exagération des dimensions de ces „réserves” seigneuriales d'une manière qui ne s'accorde pas toujours avec les sources documentaires; en une application insuffisamment fondée de la rétrogression, enfin en ce qu'il traite la „terra salica”, les réserves et les „fermes” seigneuriales comme un développement continu sans considérer suffisamment les différences fondamentales qualitatives qui les distinguent.

Dans le présent article on s'abstient d'étudier l'économie seigneuriale primitive connue sous la désignation de „terra salica” et de répondre à la question touchant l'origine première de l'exploitation seigneuriale directe; on essaie seulement de saisir le caractère de la „réserve” à l'époque du plein épanouissement du système du cens féodal.

Les données qui s'y rapportent, puisées dans les sources historiques sont empruntées aux documents de location, ainsi qu'à un certain nombre de documents concernant la dîme.

Le fait que la réserve constituait un phénomène universel dans son temps ne se reflète pas dans les sources, puisque cette institution ne créait pas de documents; ce qui les créait par contre c'étaient les locations de droit allemand. Les sources se taisent aussi au sujet de nombreux villages établis en droit polonais et de „réserves” également nombreuses qui s'y trouvaient.

Les investigations concernant la réserve ont permis de constater qu'elle existait dans toutes les provinces de la Pologne et sous toutes les formes de la propriété terrienne, dans les biens d'Eglise autant que dans les biens séculiers; elle existait donc dans les grands domaines comme dans les propriétés moyennes et petites.

Ce qui entraînait dans la formation de la réserve c'étaient surtout les champs cultivés, puis les prairies, ensuite les vergers et vignes, enfin les ruches sauvages. La superficie en était ordinairement de 2 à 8 lanei (manses). Quant à la question de la main d'oeuvre sur la réserve, les sources du XIII. et du XIV siècles nous mettent surtout sous les yeux l'acquittement par le travail des paysans établis en location de droit allemand. Cependant ce travail qui ne montait qu'à quelques jours par an ne pouvait pas suffire à cultiver la réserve seigneuriale de plusieurs lanei. Aussi la culture des champs, l'élevage du bétail (dans les réserves d'élevage) étaient confiés au service à gage logé dans les bâtiments seigneuriaux.

La comparaison de l'étendue des terrains détenus (par les paysans) contre le paiement du „cens” avec l'étendue de ceux occupés par le seigneur à titre de „réserve” ne donne pas une idée adéquate du rôle de cette dernière. Seule peut nous l'éclaircir la comparaison des revenus obtenus par ces formes de l'exploitation agricole. En tant que le revenu d'un laneus de la réserve dépassait celui d'un laneus à „cens” les revenus de la réserve dans la propriété seigneuriale dans son ensemble étaient plus bas que les revenus des lanei à „cens” parce qu'il y avait des villages sans lanei de la réserve. Au contraire plus était petite la propriété féodale plus la réserve gagnait en importance, son revenu dépassant parfois celui des lanei à „cens” de la même propriété.

Le trait caractéristique qui doit servir à distinguer entre eux les trois types mentionnés d'exploitation: „terra salica” de l'époque de l'économie domaniale, la „réserve” de la période du cens féodal, enfin l'exploitation seigneuriale directe à corvée (la „ferme”), ce trait distinctif c'est la main d'oeuvre et la forme qu'elle prend.

Alors que sur le terrain domaniale des travailleurs non-libres exécutaient les travaux sur la propriété du seigneur, nous voyons pendant la période du „cens” féodal les paysans payant le cens cultiver la „réserve” du seigneur à titre d'acquittement par le travail et, en outre, des travailleurs à gages; enfin l'exploitation seigneuriale (la ferme) dans la période du servage reposait sur la corvée surtout. Toutes les autres différences entre ces types de propriété terrienne doivent être considérées de second ordre. Les différences entre les types d'exploitation directe seigneuriale sont non seulement quantitatives mais encore et surtout qualitatives. Le développement de la réserve doit être regardé comme l'un des phénomènes qui accompagnaient l'économie commerciale par opposition à la forme domaniale de la propriété, qui existait encore à l'époque de l'économie naturelle.

Pour une investigation plus précise de la „terra salica”, de la réserve et de la „ferme” seigneuriale il sera nécessaire de faire une étude comparative des conditions de l'économie rurale dans l'est comme aussi dans l'ouest européens.